

Węzłowe problemy społeczno-gospodarczego rozwoju kraju

27 BM. W WARSZAWIE ROZPOCZĘŁO SIĘ X PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU CENTRALNEGO PZPR DOTYCZĄCE WĘZŁOWYCH PROBLEMÓW SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ROZWOJU KRAJU, W TYM ZWŁASZCZA ZA-

DAŃ ZWIĄZANYCH Z PRZEWYCIĘŻENIEM KRYZYSU.

OBRADOM PRZEWODNICZY I SEKRETARZ KC PZPR GEN. ARMII WOJCIECH JARUZELSKI.

POSŁOWIE O HANDLU

KTO I ZA CO — ODPOWIADA

Trudno dziś określić kto za co na rynku odpowiada. Wykonali się trzy odrębne kręgi gestorów: producenci, handel i administracja. Jednak żaden z nich bądź nie dysponuje, bądź też nie wpisali w swoją działalność dotychczas efektywnych mechanizmów, mogących wpłynąć na poprawę zaopatrzenia rynku. Paradozem jest zestawienie spadku produkcji i rzeczowych obrotów towarów z wysoką rentownością tak przedsiębiorstw wytwórczych, jak i jednostek handlowych. Niestety źródło tego „finansowego sukcesu” tkwi jedynie w cenach, co jest trudne do przyjęcia ze społecznego punktu widzenia. Konieczne są więc kroki zmierzające do autentycznego, a nie pozornego wpisania w reformę mechanizmów symulujących przystosowanie produkcji rynkowej i gwarantujących ponownie nawiązanie zerwanych obecnie więzi między handlem a przemysłem.

Ta wypowiedź przewodniczącego sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwarzalności i Usług — Jerzego Józwiaka (SD, okr. wyb. Rybnik) odzwierciedla wyrażony na jej posiedzeniu w dniu 27 bm. przez wielu posłów — niepokój stanem rynku i swolną degradacją handlu, jako jedynego

uczestników obrotu towarowego. Asumpt do takich wniosków dała przede wszystkim sytuacja w zaopatrzeniu w artykuły przemysłowe. Posłowie zapoznali się z nią w toku wizytacji województw: bielsko-bialskiego, kieleckiego, łódzkiego i łomżyńskiego. Oto najważniejsze elementy tej oceny przedstawione przez pos. pos. Olge Rewińska (PZPR, okr. wyb. Zielona Góra) oraz Jana J. Bojarskiego (bezpr., okr. wyb. Olsztyn):

— Następuje stopniowa poprawa rynku żywnościowego, zwłaszcza w grupie towarów objętych systemem reglamentacyjnym. Z niezadowoleniem jednak przyjmowane są permanentne modyfikacje tego systemu polegające na drobnych wprowadzeniach, ale niekorzystnych dla społeczeństwa zmianach. Np. wprowadzenie obowiązku zakupu mięsa z kością, zmiana

(Dalszy ciąg na str. 2)

H. Stażewski przekazał swoją rzeźbę

„Konstrukcja” na progu miasta



Te konstrukcje, z granitowych kwadratów widak z daleka. Jest to pierwsza konstruktywistyczna rzeźba ulokowana w Łodzi. Usytuowana ją na wzgórku przed PWSSP (od strony ul. Strzykowskiej), a więc niejako na progu miasta. Wczoraj rzeźbę tę jej autor, **HENRYK STAŻEWSKI**, przekazał miastu. Ta plenerowa konstrukcja jest dziesięciokrotnym powiększeniem oryginału znajdującego się w zbiorach Muzeum Sztuki. Pomysł zrealizowania rzeźby powstał w ekipie filmowców i artystów pracujących nad wystawą „Konstrukcja w procesie” i filmem o H. Stażewskim; ciąg dalszy wziął na siebie specjalnie powołany komitet budowy, którego przewodniczył prezes Federacji Sztowarzysew Kulturalnych — Ryszard Brudziński.

W czasie wczorajszej uroczystości wiceprezydent miasta Z. Polt

przekazał H. Stażewskiemu jednemu z założycieli łódzkiego Muzeum Sztuki, Honorową Odznakę Miasta Łodzi.

Uroczystości dopełnił odczyt dr Janiny Ładnowskiej o konstruktywizmie i roli, w nim Henryka Stażewskiego. (m)

Fot.: A. Wach.

Projekt ustawy o zatrudnieniu absolwentów szkół i uczelni

Sytuacja ekonomiczna, jaka kształtuje wprowadzana reforma gospodarki spowodowała konieczność opracowania i wprowadzenia odpowiedniego systemu zatrudnienia absolwentów szkół i uczelni. Dotychczasowy system zatrudnienia nie może być kontynuowany. W związku z tym rząd przedłożył do rozpatrzenia projekt nowej ustawy, z którą 27 bm. zapoznali się posłowie.

Z upoważnienia rządu projekt ustawy o zatrudnieniu absolwentów przedstawił dyrektor generalny Ministerstwa Pracy, Plac i Socjał — Jerzy Pachol. Omawiając ten dokument podkreślił, że powstał on przy uwzględnieniu wniosków opinii publicznej, administracji oraz w konsultacji z organizacjami młodzieżowymi i środowiskiem naukowym. Nowa ustawa obejmie wszystkich absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych, liceów zawodowych, studiów policealnych oraz szkół wyższych. Dotychczas nie było takiego „jednolitego systemu”. Po wprowadzeniu nowego, nie obowiązująby już m. in. warunki 3-letniej obowiązkowej pracy po studiach w zakładach gospodarki uspołecznionej oraz konieczność zwrotu części kosztów wykształcenia. Jednocześnie zostanie obowiązywać „centralne rozdzielnictwo” w dziedzinie zatrudnienia oraz ulegnie likwidacji dotychczasowy tryb nawiązywania i rozwiązywania umów o pracę.

W myśli projektu, absolwenci będą mogli podejmować pracę na podstawie umów zawieranych zgodnie z umowami o sypendia fundowane umowami przedwstępnymi lub na warunkach powszechnego pośrednictwa pracy. Przyjęto zasadę swobodnego wyboru pracy i sterowania rozmieszczeniem absolwentów wyłącznie za pomocą środków ekonomicznych. W związku

Ludność Chin przekroczyła miliard

W Pekinie opublikowano dane ze spisu ludności Chin przeprowadzonego 1 lipca br. Wynika z nich, że ChRL ma obecnie 1,008,175 tys. mieszkańców. W ciągu 18 lat, jakie minęły od poprzedniego spisu, ludność Chin wzrosła o 313,6 mln osób, czyli przyswoi roczny wzrost przeciętnie 2,1 proc.

W tym projekt ustawy przewiduje szereg zachęt materialnych stymulujących zatrudnienie na tzw. terenach i w zawodach deficytowych. Wykaz miejscowości, w których pożądanym będzie zatrudnienie absolwentów ma być przedstawiany corocznie w oparciu o wnioski wojewodów. Przewiduje się ponadto odpowiednie uprawnienia dla osób, które podejmą pracę w rolnictwie, usługach i rzemiośle.

Odpowiedni zespół posłów, wybrany na posiedzeniu, będzie kontynuował prace nad projektem przedłożonej ustawy. (PAP)

Szpital imienia o. M. M. Kolbego

Miejska Rada Narodowa w Zdunskiej Woli podjęła uchwałę, iż szpital, którego budowa rozpocznie się w tym miesiącu, otrzyma imię o. Marii Maksymiliana Kolbego.

J. Glemp wraz z papieżem uda się do Hiszpanii

Włoska agencja prasowa ANSA poinformowała w środę, iż na zaproszenie papieża Jana Pawła II oraz Episkopatu Hiszpanii, prymas Polski arcybiskup Józef Glemp uda się w najbliższą niedzielę, 31 października, razem z papieżem do Hiszpanii i weźmie udział w części



N/Z: I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski otwiera obrady. CAF — Zagórzski — telefot

W okresie między IX a X Plenum KC nasza partia straciła współorganizatora i przywódcę PPR oraz PZPR — towarzysza Władysława Gomułka — „Wiesława” — wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, sekretarza generalnego KC PPR w latach 1943—1948. I sekretarza KC PZPR w latach 1956—1970.

Jego imię i działalność są nierozdzielnie związane ze sprawą narodowego i społecznego wyzwolenia, z myślą polityczną i walką naszej partii, z genezą i rozwojem ludowej, socjalistycznej Polski, z ideą socjalizmu i pokoju. Dzieło towarzysza „Wiesława” pozostanie na zawsze w historii naszej partii w zrebach i wieloletnim dorobku Polskiej Ludowej.

Zebrań chwilą ciszy uczcili pamięć zmarłego. Nawiązując do spraw będących przedmiotem obrad, I sekretarz KC PZPR stwierdził:

Obecne, X plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcamy problemom o kluczowym znaczeniu. Jego tematem jest polityka gospodarcza ze szczególnym akcentem na założenia planu trzyletniego. Plenum to jednak nie tylko problem planu oraz jego ekonomicznych celów i uwarunkowań, to szczególnie doniosłe sprawy społeczne.

Kancelaria Sejmu informuje, że w poselskim wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej Piotra Jaroszewicza, Tadeusza Pyke, osobom tym zarzuca się naruszenie zasad i proporcji narodowych planów społeczno-gospodarczych przez nie uzasadnione wprowadzenie i realizowanie szeregu zadań inwestycyjnych poza tymi planami w zakresie przekraczającym możliwości gospodarki, czym doprowadzili do dysproporcji w gospodarce, nadmiernego wydłużenia cyklu inwestycyjnego, spowodowali zamrożenie wielkich nakładów inwestycyjnych, spadek produkcji, poważne braki w zaopatrzeniu rynku, spadek dochodu narodowego oraz bardzo poważne bezpośrednie straty materialne. Osobom tym zarzuca się także, że wbrew zasadom prawidłowego gospodarowania przekraczali granice bezpiecznego zadłużenia, czym spowodowali nadmierne obciążenie bilansu płatniczego, obciążenie zadłużenia, doprowadzili do drastycznego ograniczenia importu niezbędnych materiałów i surowców, a w konsekwencji do pogłębienia spadku produkcji i dochodu narodowego.

Czynny to stanowisko naruszenie art. 4, 5 pkt. 3 i 11 ust. 2 Konstytucji PRL.

We wniosku posłowie zwracają się równocześnie do Komisji Od-

powiedzialności Konstytucyjnej o rozważenie odpowiedzialności obywateli Edwarda Gierka i Edwarda Babucha za przedstawiony stan.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W sprawie wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej

W dniu dzisiejszym słońce weszło o godz. 6.23, zając się o godz. 16.16.

Imieniny obchodzą: Tadeusz, Szymon

Dziś synoptyk:

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane. Temp. maks. 13 st. C. Wiatr słaby. Ciśnienie o godz. 19 wynosi 995,0 hPa (746,5 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1932 — Ur. S. Kiprianu, prezydent Cypru
1892 — W Paryżu premiera pierwszego w świecie filmu rytmicznego nt. „Biedny Pierrot”
1922 — Marsz na Rzym pod wodzą Mussoliniego.

Taka sobie myśl

Ten kto najdłużej waha się przed daniem przyrzeczenia, jest najbardziej godny zaufania, że dotrzyma.

Uśmiechnij się

UŚMIECHNIJ SIĘ!



Falklandy za wszelką cenę

Minister obrony Wielkiej Brytanii, John Nott, powiedział w wywiadzie dla korespondenta BBC, że Londyn jest gotów utrzymać Falklandy (Malwiny) za wszelką cenę.

Wypowiadając się podczas manewrów wojsk brytyjskich stacjonujących na Falklandach, John Nott podkreślił, że dowództwo garnizonu przywiązuje dużą wagę do podniesienia gotowości bojowej swoich żołnierzy i doskonalenia programu wojskowego na wyspach. Minister stwierdził, że w tym celu jego resort planuje przeznaczyć dodatkowe środki, które — jak określił — „stokrotnie opłacają się w przyszłych walkach”.

Dziennik „The Times” pisze w środę, że „obrona wysp falklandzkich” wymaga zwiększenia budżetu wojskowego Wielkiej Brytanii o 150 mln funtów.

Komunikat o wizycie delegacji FPK w ChRL

Prasa chińska zamieściła 27 bm. komunikat agencji „Sinhua” zawie-

Polsko-indyjskie rozmowy gospodarcze

27 bm. zakończyły się w Warszawie polsko-indyjskie rokowania handlowe. Ich efektem było podpisanie protokołu handlowego, konkretyzującego ustalenia zawarte w polsko-indyjskiej umowie handlowej i płatniczej, obowiązującej w okresie 5-letnim 1981—1985.

Zgodnie z protokołem, sprowadzać będziemy z Indii wysoko-białkowe pasze treściwe, herbatę, pieprz, bawełnę i wyroby z bawełny, jute i wyroby z juty, skóry i wyroby skórzane, miki oraz szereg innych towarów. Z Polski natomiast dostarczać będziemy do Indii szeroką gamę wyrobów naszego przemysłu elektromaszynowego. Dostarczać także będziemy indyjskim odbiorcom wyroby hutnicze, cynk, miedź i wyroby z miedzi, siarkę, węgiel koksujący oraz produkty naszego przemysłu chemicznego. (PAP)

Naszym obowiązkiem jest zachowanie najwyższej czujności

NA KREMLU ODBYŁA SIĘ
NARADA DOWÓDCÓW ARMII
RADZIECKIEJ I MARYNARKI
WOJENNEJ ZSRR.

Przemawiając do uczestników narady Leonid Brzniew oświadczył: — Sytuacja międzynarodowa zobowiązuje nas do podważenia, a nawet potrojenia wysiłków w walce o utrzymanie pokoju, o zmniejszenie groźby wojny jądrowej, jaka zawisła nad ludzkością. Powinniśmy poszerzać współdziałanie w tej walce ze wszystkimi, którym drogi jest pokój na ziemi. Naszym obowiązkiem jest też nieustannie umacnianie obronności kraju, zachowywanie najwyższej czujności.

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych rozwinęły polityczną, ideologiczną i gospodarczą ofensywę przeciw socjalizmowi, doprowadziły do nie spotykanego poziomu intensywności swych przygotowań wojennych. W Europie trwają konkretne przygotowania do rozmieszczenia w krajach NATO nowych amerykańskich środków jądrowych średniego zasięgu. Również agresja Izraela w Libanie należy interpretować jako na-

stępstwo linii politycznej przyjętej przez Amerykanów. Nie ulega wątpliwości, że w ostatecznym rachunku jest to dzieło amerykańskich rąk. Bardzo skomplikowana jest sytuacja w wielu regionach Afryki. Azji i Ameryki Środkowej. Przyczyna jest ta sama — próba narzucenia amerykańskiego dyktanda.

Masy ludowe na wszystkich kontynentach gwałtownie protestują przeciw agresywnej polityce Waszyngtonu, która zagraża wtrąceniem świata w płomienie wojny jądrowej. Awanturniczy i brutalny charakter tej polityki, jej nie skrywane egoistyczne powodzenia, narastanie oburzenia w wielu krajach, w tym również wśród sojuszników USA.

Nawiązując do stosunków ZSRR z innymi krajami L. Brzniew powiedział m. in.: — Duże znaczenie mają stosunki z Chinami. Szczególnie pragniemy unormowania stosunków z tym krajem i czynimy w tym kierunku wszystko, co w naszej mocy.

Związek Radziecki obchodzi jubileusz swego sześćdziesięciolecia w całym rozkwicie potęgi kraju — stwierdził L. Brzniew. — Postępy gospodarcze i społeczne są wyraźnie widoczne. Radzieckie siły zbrojne są potężnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa, niezawodnym środkiem odstraszenia sił agresji. Naród radziecki nie szczędzi niczego, aby był on zawsze na poziomie zadań, jakie przed nim stoją.

POSŁOWIE O HANDLU

(Dokończenie ze str. 1)

ny zasad przydziału czekolady i cukierków czekoladowych, brak zamienników za alkohol, głównie kawy itp.

— Analizy wymaga gospodarka mięsem. Niewykupowanie kartek wskazywać może na zubożenie grupy ludności o niskich dochodach, nieprawidłowy asortyment

(Dokończenie ze str. 1)

jeszcze nie rozwiązanych. Pokazać, co znajduje się przede wszystkim w rękach ludzi, co zależy od czynników subiektywnych, co możemy skutecznie kierując i wydając pracując szybciej rozwiązać.

Oto główne cele X Plenum. Obecne posiedzenie plenarne przygotowujące było bardzo staranne. Jak pamiętamy w połowie września br. odbyły się już pięć z kolei spotkań informacyjno-konsultacyjnych, w trakcie których członkowie centralnych władz partyjnych mieli możliwość wypowiedzenia się co do założeń planu 3-letniego oraz innych spraw z zakresu polityki i praktyki gospodarczej. Odbyły się również spotkania członków Komite-

tu Centralnego w ministerstwach i urzędach centralnych. W trakcie tych spotkań omawiano założenia planu 3-letniego w aspekcie zadań resortowych.

Projekt założeń planu 3-letniego był przedmiotem rozważań komisji problemowych KC: Komisji Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej, Komisji Górnictwa, Komisji Rolnej, Komisji Międzynarodowej, Komisji Kultury oraz Prezydium Komisji Polityki Społecznej.

Członkowie centralnych władz partyjnych otrzymali następujące materiały dotyczące problematyki dzisiejszych obrad:

— „Ocena sytuacji gospodarczej kraju w okresie styczeń — sierpień 1982 r.”;

— Raport o wdrażaniu reformy gospodarczej w pierwszym półroczu 1982 r.;

— Warianty koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 roku i wstępne założenia na lata 1986—1990;

— Założenia rozwoju przemysłu węglowego na lata 1982—1985 i do 1990 roku;

— Założenia programowe polityki morskiej państwa. Stan, perspektywy i warunki rozwoju gospodarki morskiej;

Opinie komisji problemowych KC dotyczące wariantów koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r. i wstępnych założeń na lata 1986—1990.

— Informacja w sprawie przebiegu konsultacji partyjnej nt. wariantów koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r. i wstępnych założeń na lata 1986—1990.

Kontynuując przyjętą praktykę, przedstawiono członkom centralnych władz partyjnych również szereg materiałów i opracowań informacyjnych o przebiegu realizacji wczesniej podjętych uchwał:

— Informacja o stanie realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR;

— Informacja dotycząca prac komisji problemowych KC PZPR;

— Informacja o realizacji uchwały VIII Plenum KC PZPR;

— Informacja o realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR;

— Informacja o pracy Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR między IX a X posiedzeniem plenarnym KC.

Niektóre z tych informacji opublikowała partyjna prasa.

Członkowie centralnych władz partyjnych również otrzymali:

— Informację o działalności CKRP za okres od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR oraz niektórych zaleceń dla Komisji Kontroli Partyjnej wynikających z aktualnej sytuacji w partii i kraju;

— Informację Centralnej Komisji Rewizyjnej o realizacji podstawowych zadań zawartych w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Ponadto towarzyszący przekazano „Główne założenia polityki ka-

drowej PZPR (informacje i propozycje w tej sprawie Biuro Polityczne przedstawi w końcowej części posiedzenia).

A więc w sumie uzbrojenie, wkład merytoryczno-informacyjny, który uzyskali członkowie centralnej instancji partyjnej jest bardzo bogaty. Potwierdza on, z jednej strony intensywność naszej pracy, z drugiej zaś jej styl — styl skrupulatnego rozliczania z podjętymi uchwałami i aktywnego włączania członków Komitetu Centralnego w proces rodzenia się koncepcji i decyzji. Jest to niewątpliwie jedna z istotnych form przestrzegania i realizowania wskazówek IX Zjazdu — stwierdził Włodzisław Jurek.

Referat Biura Politycznego KC pod tytułem „Partia wobec węzłowych problemów rozwoju społeczeństwa gospodarczego kraju w latach 1983—1985” wygłosił sekretarz KC Manfred Gorywoda. (Tekst referatu zamieszczamy oddzielnie).

Następnie członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Komisji Górnictwa i Przemysłu Wydobycowego Komitetu Centralnego, Jerzy Romanik, mówił o gospodarce paliwowo-energetycznej.

Stwierdził on, że możliwość pozyskania paliw i energii stała się dla naszego państwa jednym z najważniejszych problemów. W tym zjawisku produkcyjnym, a także możliwości technicznych, należy w planach do 1990 r. zapewnić utrzymanie wydobycia węgla kamiennego na uzyskanym poziomie. Trzeba także zapewnić niezbędne środki na rozwój wydobycia węgla brunatnego, który w najbliższych 10 latach powinien być główną bazą rozwoju elektroenergetyki.

Komisja Górnictwa KC uważa, że takie zadania, dotyczące wydobycia paliw stałych, stanowią niezbędne minimum, zapewniające pokrycie potrzeb gospodarki narodowej.

W koncepcji planu służył kładeł się duży nacisk na obniżenie energochłonności produkcji. Niezbędne jest podjęcie głębokich przemysłowych, konkretnych działań ekonomicznych, technicznych i gospodarczo-administracyjnych, zapewniających rozwiązanie tego naważnego problemu.

W dalszym ciągu swego wystąpienia Jerzy Romanik sądził, że również zagadnieniami zagospodarowania gazu i paliw płynnych. Podkreślił, iż podstawowy warunek pokonania barier energetycznych w naszej gospodarce polega na zastosowaniu konkretnych rozwiązań, zmierzających do obniżenia energochłonności. Faworem są dobrej jakości opracowań i wniosków, ale jednak dostrzegając w praktyce nie można dostrzec stosownych działań. Mówca uznał za celowe wprowadzenie do uchwały plenium postulatów możliwych szybkiego opracowania i uchwalenia przez Sejm ustawy o gospodarce energetycznej.

Z kolei głos zabrał zastępca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KW PZPR w Gdańsku, Stanisław Bejger, który swoje wystąpienie poświęcił problemom morza i gospodarki morskiej. Gospodarka morską — stwierdził — jest integralną częścią gospodarki narodowej. Jej rozwój możliwy jest tylko wraz z rozwojem całej polskiej gospodarki, która z kolei może należeć do rozwijającej się, jeśli będzie rozwijała się harmonijnie również gospodarka morską.

Mówca wrócił uwagę, iż obecnie w gospodarce morskiej głównym problemem jest należyte wykorzystanie posiadanych potencjałów i wszystkich rezerw oraz wzrost efektywności. Gospodarka morską — podkreślił — winna stać się jedną z naszych narodowych specjalności, innym ważnym tematem jest sprawa dalszego rozwoju rybołówstwa morskiego, jako ważnej części składowej gospodarki żywnościowej kraju. Kolejny istotny problem — to należyte wykorzystanie potencjału produkcyjnego stożka i zwiększenie ich udziału w eksporcie; wiąże się z tym konieczność rozwiązania problemu kooperacji ponad tysiącami różnych zakładów w przemyśle okrętowym. Niezbędne jest też pilna weryfikacja planów zagospodarowania przestrzennego makroregionu północnego.

St. Bejger wyraził przekonanie, że dobrze się stało, iż X Plenum KC dostosowało się nie tylko do stanu i kierunków rozwoju gospodarki morskiej, ale również odniósł się do zasad polityki społecznej i kulturalnej dla regionu nadmorskiego.

W godzinach popołudniowych X Plenum podjęło dyskusję w sześciu zespołach.

Oto tematyka obrad w poszczególnych zespołach:

— I zespół — „Wychodzenie z kryzysu i przebudowa struktury gospodarczej”;

— II zespół — „Społeczne cele projektu planu 3-letniego”;

— III zespół — „Wdrażanie reformy gospodarczej”;

— IV zespół — „Partia w samorządnych przedsiębiorstwach”;

— V zespół — „Gospodarka paliwowo-energetyczna”;

— VI zespół — „Gospodarka morską”.

Dnia 28 bm. dalszy ciąg obrad X Plenum KC PZPR. (PAP)

Redaktor depeszy
JERZY KLIMA

Redaktor techniczny
ANDRZEJ WOJCIWICZ

Wspólnik Agcy przekazany Turcji

W Ankarze podano w środę, że Omer Ay, wspólnik Agcy, zamachowca na życie papieża Jana Pawła II, został we wtorek przekazany Turcji przez Republikę Federalną Niemiec.

Ay należy do skrajnej prawicy tureckiej. Oskarża się go o uzbrojenie w roku 1980 i ukrywanie zabójcy pewnego lewicowego adwokata tureckiego oraz zaopatrzenie w fałszywe paszporty. Agcy i członkowie jego organizacji „Stare Wilki”. Został aresztowany w lutym br. w Hamburgu.

Radzieccy goście w woj. piotrkowskim

W dniu wczorajszym odwiedził województwo piotrkowskie wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej KC KPZR, redaktor naczelny „Partinoj Zizni” — Michaił Iwanowicz Haldiejew, Radzieckiemu gościowi towarzyszył re-

daktor naczelny „Życia Partii” Igor Łopatynski. Na wstępie wizyty odbyło się spotkanie gości z polityczno-administracyjnymi władzami woj. piotrkowskiego, podczas którego zapoznali się oni z aktualnymi sprawami i problemami społecznymi i gospodarczymi województwa.

Gość ze Związku Radzieckiego odwiedził też wczoraj teren największej krajowej inwestycji paliwowo-energetycznej — Belchatowski Okręg Przemysłowy. Interesował się historią budowy elektrowni i kopalni „Belchatów” obecnym stanem i zaawansowaniem prac oraz perspektywami rozwoju okręgu.

Spotkawszy się w Woiborzu z władzami tej gminy oraz działaczami i kierownikami spółdzielczości rolniczej M. I. Haldiejew zapoznał się z najważniejszymi problemami piotrkowskiego rolnictwa.

Podczas wczorajszej wizyty odwiedził on również Muzeum Czynu Partyzanckiego w Polichnie. m-ak

K. Krementowski zgłosił się do MO

Do KW MO w Gdańsku zgłosił się Karol Krementowski, były członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Gdańsk i były przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Gdańskich Zakładach Elektronicznych „Unimor”.

Wymieniony od 13 grudnia 1981 roku ukrywał się. Po złożeniu stosownych wyjaśnień został zwolniony. (PAP)

„Zaduszki poetyckie”

Wczoraj (27 bm.) rozpoczął się w Piotrkowie Trybunalskim cykl interesujących imprez kulturalnych, tradycyjnie już nawiązujących swym charakterem i wymową do atmosfery nadchodzącego Świąta Zmarłych — zadumy nad przemijającym czasem, wspomnień o bliskich, którzy odeszli.

Tegoroczne piotrkowskie „Zaduszki poetyckie” rozpoczął występ zespołu „Barnus Consorti” i recital Przemysław Gintrowskiego. Dnia (28 bm.) przed piotrkowską publicznością zaprezentują swoje programy powszechnie znani twórcy nastroju — Lucja Prus i Jan Wolek, którzy wystąpią ze swymi recitalami w domu kultury FMG „Poma” i w sali piotrkowskiego BWA o godz. 18.00 i 20.00.

„Zaduszki poetyckie” w Piotrkowie zakończy w piątek recital Elżbiety Wojnowskiej, który odbędzie się o godz. 20.00 w BWA. Ten cykl interesujących, nastrojowych imprez powstał w tym roku staraniem piotrkowskiego miejskiego Ośrodka Kultury przy współpracy z Wojewódzkim Domem Kultury w Piotrkowie. (m-ak)

Przed spotkaniem M. Thatcher — H. Kohl

Sprawa zniesienia sankcji przeciwko firmom zachodnioeuropejskim, sprzeciwiającym się amerykańskiemu embargu na dostawy sprzętu dla budowy gazociągu syberyjskiego, a także problemy obrony — oto główne tematy dwunastego z kolei regularnego brytyjsko-zachodniemieckiego spotkania na szczycie szefów rządów, które odbędzie się w dniach 28—29 bm. w Bonn.

Będzie to zarazem pierwsze tego typu spotkanie premiera Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher, z nowym chrześcijańsko-demokratycznym kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec, Helmutem Kohlem.

Według opinii kół rządowych w Bonn, kanclerz Kohl zamierza uzgodnić ze stroną brytyjską wspólne stanowisko w kwestii rurociągu syberyjskiego, które z kolei szef rządu RFN przedstawi w przyszłym miesiącu w Waszyngtonie podczas rozmów z prezydentem USA Ronaldem Reaganem. Jeśli chodzi o sprawy obrony, strona zachodniemiecka poinformuje stronę brytyjską o przebiegu rozmów między RFN a Francją, które odbyły się w ubiegłym tygodniu. Oczekuje się, że premier Margaret

Thatcher udzieli poparcia porozumieniu o rozszerzeniu współpracy w dziedzinie obrony między Paryżem a Bonn.

Oświadczenie przedstawicieli Libii

Stary przedstawiciel Libii w ONZ Ali Traiki oświadczył, że państwa arabskie jednomyślnie zdecydowanie potępiają ekspansjonistyczną politykę Izraela, zagrażającą pokojowi i bezpieczeństwu nie tylko Bliskiego Wschodu ale całego świata. Przemawiając na konferencji prasowej w imieniu grupy państw arabskich — członków ONZ, przedstawiciel Libii oświadczył, że państwa te domagają się niezwłocznego wycofania wojsk izraelskich z Libanu i okupowanych terytoriów arabskich oraz uznania słusznych praw narodu palestyńskiego, w tym prawa do utworzenia własnego państwa.

Nawiązując do ogłoszonego w ONZ listu podpisanego przez delegatów 43 państw arabskich, socjalistycznych i in., w którym to liście wyraża się zastrzeżenia w kwestii uprawnień Izraela jako członka organizacji międzynarodowej, przedstawiciel Libii podkreślił, że kraje arabskie zajmują jednolite stanowisko w tej sprawie. Zastrze-

gała one sobie w przyszłości prawo do postawienia Izraela przed sądem światowym społeczności narodów, jeśli państwo to będzie nadal ignorować postanowienia ONZ i żądania światowej opinii publicznej.

PABIANICE

Co dwa lata remont

Poważny brak mieszkań w mieście powoduje, że wielu domom przeznaczonym do rozbiórki przedłuża się żywot przy pomocy częstych remontów. Dla przykładu w czekającej na wyburzenie już kilkanaście lat tzw. „domkach rodzinnych” co dwa lata trzeba wymieniać podłogi zterane przez wilgoć i grzyb. Częściej wymianie podlega także stolarka okienna i drzwiowa.

W. NOW.

Węzłowe problemy rozwoju kraju

(Dokończenie ze str. 1)

oraz rozszerzający się zwyczaj zakupu mięsa bezpośrednio u rolników o znionych, a niekiedy niższych od oficjalnych cenach, co obniża poziom skupu.

— Nie buduj większych obaw stan rezerw zimowych, głównie ziemniaków. Mniej niż przewidywał plan zgromadzonego zostanie natomiast owoców i warzyw. Daje to sobie znać wyraźny niedobór bazy przechowalniczej. Znaczna część zapasów (niekiedy 80 proc.) to rezerwy „na papierze”, zakupu, lecz pozostawione u rolników.

— Bardzo niepokojący obraz przedstawia rynek artykułów przemysłowych. Handlowi wyraźnie brakuje towarów. Dostawy niektórych ważnych wyrobów pokrywają potrzeby w połowie, a niekiedy jeszcze mniej. Dotyczy to przede wszystkim bielizny bawełnianej, odzieży oraz wyrobów pończoszkowych.

— Istnieją obawy, że system regulacji budżetów nie sprawdził się w praktyce. Obecne szacunki resortu — podkreślano — mogą okazać się błędne. W strukturze dostaw dominuje tzw. obuwie całoroczne w formalnym tego słowa znaczeniu. Natomiast buty przystosowane do chłodzenia jesienią i zimą stanowią zaledwie 16 proc. obecnej oferty przemysłu. Producenti lekceważą przy tym dyscyplinę dostaw i zasady rozdzielnic.

— Partikularne interesy dostawców ujawniają się w całej sferze wyrobów przemysłowych. Wyrzucają już obecnie wyraźne różnice w zaopatrzeniu województw uprzemysłowionych i rolniczych. Towar najłatwiej jest znaleźć w miejscach lokalizacji jego producentów. Umowy zawierane z handlem praktycznie nie są realizowane, zwłaszcza w takich elementach, jak rytmiczność, asortyment i jakość. Zwalniają one przy tym niedopuszczalne klauzule, uniemożliwiające handlowi obronę interesów konsumenta. (PAP)

Episkopat Kalabrii ekskomunikował mafię

Po konferencji episkopatu Sycylii, która podejmując decyzję bez precedensu ogłosiła ekskomunikację mafi, również episkopat Kalabrii uchwalił dokument zawierający stanowcze potępienie tej potężnej i wpływowej organizacji przestępczej. Ekskomunikowanie mafii przez biskupów sycylijskich i dokument biskupów kalabryjskich prasa włoska nazywa „aktami wielkiej odwagi”.

Członkowie konferencji episkopatu Kalabrii, zgromadzeni w tych dniach w Canazaro, określili mafię jako „hamulec państwa społecznego włoskiego, wyraz zacofania społeczno-gospodarczego i przejaw niepokojącego zwyrodnienia moralnego, które w obecnych czasach coraz bardziej przybiera na sile i rozpowszechnia się”. Dokument potępia obronę mafii wyrażającą się „w niezliczonych zabójstwach, rozpowszechnianiu narkotyków, uprzedmiotowieniu państwa, uprzedmiotowieniu państwa i praktykach wymuszania pod groźbą śmierci okupu pieniężnego”.

Biskupi Kalabrii wyrażają uznanie wszystkim tym ludziom, którzy zlobywarą się na odwagę, aby przeciwstawić się mafii i stosowanej przez nią przemocy.

24 godziny

● WARSZAWA. Na zaproszenie ministra komunikacji — Janusza Kamińskiego przebywał w Polsce minister komunikacji NRD — Otto Arndt.

● BIELSKO BIAŁA — KATOWICE. Kontynuują prace uczestnicy 89 posiedzenia Stałej Komisji Przemysłu Węglowego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

● RZYM. W śróde koalicyjny rząd premiera Giovanni Spadolini uzyskał w parlamencie wotum zaufania. Przedmiotem głosowania była polityka podatkowa, jako część programu oszczędnościowego.

● BONN. Zachodniemiecka agencja DPA podaje powołując się na Ministerstwo Obrony Holandii, że samolot myśliwski typu „Starfighter” należący do zachodniemieckich sił powietrznych uległ katastrofie i spadł do morza w pobliżu wyspy Vlieland. Pilotowi udało się katapultować.

● HAWANA. Gen. Efraim Rios Montt, szef reżimu gwatemalskiego, pod naciskiem wysłanników międzyamerykańskiej komisji praw człowieka, która niedawno odwiedziła Gwatemalę, przyrzekł, że nie będą już odbywały wojskowe egzekucje partyzanckie bez przeprowadzenia postępowania sądowego.

● LONDON. Przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej, Roy Jenkins wykluczył ewentualną możliwość utworzenia po przewziętych wyborach parlamentarnych koalicji wspólnie z konserwatystami, kierowanymi przez Margaret Thatcher.

● WARSZAWA. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, Antoni Karas, przyjął ambasadora Nowej Zelandii, Hugo Judda. Omówiono aktualny stan stosunków gospodarczych między Polską i Nową Zelandią oraz możliwości ich dalszego rozwoju.

Partia wobec węzłowych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1983 - 1985

(S K R Ó T)

Podźwignięcie kraju z kryzysu gospodarczego to obecnie zasadniczy kierunek działań partii i władz państwowych. Zadania partii na rok bieżący nakreśliła uchwała VIII Plenum KC. Wskazano organizację partyjnych i państwowych inspirowania i organizatorską przyczyną się do lepszego gospodarowania w przedsiębiorstwach do stopniowej normalizacji funkcjonowania gospodarki.

Sytuacja społeczno-gospodarczej nie można jednak radykalnie zmienić z dnia na dzień. Mamy przecież do czynienia z regresem gospodarki i załamaniem równowagi ekonomicznej o bezprecedensowej skali.

Kryzys przeżyliśmy w niekorzystnej sytuacji politycznej i gospodarczej na świecie. Forsowana przez USA polityka zbrojeń oraz próby naruszenia równowagi sił powiodła się niebezpiecznie. Wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych. Rząd Stanów Zjednoczonych z pozycji siły, depesz powszechnie uznane normy współpracy międzynarodowej, usiłuje ingerować w wewnętrzne sprawy naszego kraju, eskaluje wobec Polski sankcje ekonomiczne. Są one obciążone za załamanie naszego gospodarki, pogorszenie warunków życia społeczeństwa.

Pomimo tak niesprzyjających warunków występują coraz wyraźniej tendencje poprawy. Wyróżnia się zwłaszcza wysoki poziom produkcji w górnictwie surowcowo-wydobywczym, przede wszystkim węgla kamiennego. Wzrost produkcji obejmuje coraz więcej branż przemysłu przetwórczego. Od kilku miesięcy notowany jest w przemyśle wzrost wydajności pracy. Wzrasta eksport. Udało się, jak dotąd, choć nie bez trudności — zapewnić pokrycie norm karbowych na artykuły żywnościowe.

Słowno, oznaki że świadczą, że gospodarka znajduje się w punkcie zwrotnym, że zahamowaliśmy spadek produkcji i że wracamy na drogę przezwycięzania kryzysu. Dzieje się tak dzięki ofiarnej postawie ludzi pracy, wysiłkowi klasy robotniczej. Istotne wsparcie stanowi wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego, współpraca z innymi krajami socjalistycznymi. Dziś nie jest już kwestią, czy zdolamy przezwyciężyć kryzys, ale jak szybko potrafimy tego dokonać.

Jest to kluczowe pytanie w toczącej się od dwóch miesięcy społecznej dyskusji nad założeniami koncepcji planu społeczno-gospodarczego na 1985 rok.

Odwołanie się do opinii społeczeństwa już w pierwszej fazie prac nad wariantami projektu planu stanowi istotną zmianę w dotychczasowej praktyce, jest ważnym krokiem w wspólnym procesie planowania.

Najwięcej miejsca w konsultacjach zajęły problemy społeczne i perspektywy ich rozwiązywania. Dominowały sprawy rosnących cen, dokuczliwie odczuwanych braków wielu podstawowych towarów, spekulacji, niewystarczającego zaopatrzenia pracowników w środki ochrony pracy, złej obsługi obywateli i niedomogów w funkcjonowaniu komunikacji publicznej. Dyskusja potwierdziła, że dla klasy robotniczej podstawowym sprawdzianem postępu w przezwycięzaniu kryzysu będzie przede wszystkim poprawa materialnych warunków życia.

Jest to głównym celem polityki partii. Ale partia nie może składać obietnic pochopnych. Należy się liczyć, że w najbliższym czasie możliwości spełnienia społecznych oczekiwań będą ograniczone. Decyduje o tym w pierwszym rzędzie znacznie obniżony w stosunku do lat siedemdziesiątych poziom produkcji i dochodu narodowego. Poza tym w latach osiemdziesiątych trzeba będzie więcej wytworzyć, niż można będzie dzielić.

Lata 1983-85 będą w tej sytuacji okresem skromnego wzrostu spożycia. W najbliższym roku głównym zadaniem będzie zahamowanie jego spadku oraz tworzenie warunków dla poprawy w tej dziedzinie w latach następnych.

Jak zatem powinna być kształtowana polityka społeczna? W toku konsultacji większość organizacji i instancji partyjnych wyowiedziała się za szybszym wzrostem na obecnym etapie spożycia indywidualnego niż zbiorowego. Płace muszą wzrastać jako istotna dzwignia podnoszenia wydajności pracy. W miarę zwiększania dochodu narodowego wzrastać jednak powinny także wydatki na ochronę zdrowia, oświatę i kulturę. Jest bowiem w tych dziedzinach wiele zaniedbań i niezapkojęnych potrzeb.

Kierując się opiniami organizacji partyjnych, załóg zakładów pracy, partia za podstawowe cele społeczne uznaje:

— wyżywienie narodu, tworzenie warunków dla trwałego rozwiązania problemu żywnościowego w Polsce;

— zaopatrzenie ludności w niezbędne dla codziennego życia towary przemysłowe;

— zahamowanie pogarszania się sytuacji mieszkaniowej i stworzenie przesłanek dla jej stopniowej poprawy;

— przestrzeganie w polityce płac i dochodów socjalistycznych zasad wynagradzania według wyników pracy oraz zapewnienie ochrony socjalnej grupom ludności znajdującym się w najtrudniejszej sytuacji materialnej;

— poprawę opieki zdrowotnej, zaopatrzenie w leki, konsekwentna realizacja programu budowy szpitali, przychodni i ośrodków zdrowia.

Strategicznym zadaniem jest rozwiązanie problemu żywnościowego. Produkcję i spożycie żywności, a zwłaszcza mięsa i jego przetworów musimy w zdecydowanie większym stopniu oprzeć na zasobach krajowych. Utrzymanie importu zbóż, pasz i żywności na poziomie z lat ubiegłych nie będzie bowiem w znanej sytuacji płatniczej kraju możliwe. Wymaga to pierwszeństwa dla rolnictwa w nakładach inwestycyjnych i zaopatrzeniu w środki produkcji a także przedsięwzięcia na rzecz lepszego zagospodarowania i przetworstwa pól rolnych.

Problemy rozwoju gospodarki żywnościowej zostaną całocisowo rozpatrzone na przysługującym wspólnym z NK ZSŁ plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego. Dla normalizowania rynku, obok zaopatrzenia w żywność, najpilniejszym zadaniem jest złagodzenie drastycznego niedoboru towarów przemysłowych o podstawowym dla społeczeństwa znaczeniu, a zwłaszcza wyrobów przemysłu lekkiego.

Niedobór wielu tych towarów na rynku wynika dziś nie z braku surowców i materiałów, lecz z gorszego wykorzystania czasu pracy ludzi i maszyn.

Istnieją więc realne szanse, aby poprzez poprawę sytuacji w tej dziedzinie, ludność była lepiej zaopatrzona w podstawowe towary. Zależy to przede wszystkim od załóg. Jeżeli zostaną wykorzystane wszystkie możliwości wzrostu produkcji, to pod koniec przyszłego roku możliwe będzie ograniczenie zakresu restrykcji.

W okresie najbliższych trzech lat możemy więc odbudować rynek przywrócić normalne jego funkcjonowanie.

Bardzo trudnym problemem, wywołującym wiele dyskusji i krytyki są ceny. W toku konsultacji wypowiadano się za ograniczeniem przewidzianego w założeniach planu wzrostu cen. Często pytano, czy dalszy wzrost cen jest nie do uniknięcia.

Zmiana cen uniknąć się nie da. Ceny muszą spełniać aktywne role. Takie są wymogi racjonalnego gospodarowania, reformy gospodarczej. Ceny niektórych wyrobów i usług mogą jednak, a nawet powinny się obniżać. Decyduje o tym będą koszty wytwarzania. Dziś są one w wielu fabrykach zdecydowanie za wysokie. Przywrócenie równowagi na rynku nie może być dokonane tylko na drodze podnoszenia cen. Musi wzrastać produkcja. Zwiększanie zysków, płac, świadczeń w przedsiębiorstwach i spółdzielniach drogą podnoszenia cen grozi zwiolowaniem inflacji.

W walce z inflacją podstawowe znaczenie ma ścisłe wiązanie wzrostu płac z wydajnością pracy, przystosowaniem płac do wzrostu dochodów i usług na rynek, przywrócenie równowagi w budżecie państwa. Rygorystycznie kontrolowane będzie przestrzeganie zasad ustalania cen. Trzeba, aby kompetentne organa administracji zaczęły ścisłe korzystać z ustawowych możliwości odbierania uprawnień do ustalania cen tym przedsiębiorstwom, które ich nadużywają. Wykorzystywanie przez producentów monopolistycznej pozycji dla dyktowania cen, zmnożenie cenowym na szkodę konsumenta, powinna położyć tamę przygotowywana obecnie ustawa antymonopolowa. Dobiegająca końca praca nad korektą systemu marż.

Sprawy obniżania kosztów, rzetelnego ustalania cen muszą być w centrum uwagi organizacji i instancji partyjnych.

W okresie niedoborów rynkowych dużego znaczenia nabiera zaopatrzenie w defektywne towary załóg robotniczych, ludzi pracy. Musimy czynić wszystko, aby towary to nie trafiały w ręce spekulantów.

Sytuacja rynkowa w istotny sposób wpływa na nastroje społeczeństwa. W polityce społeczno-gospodarczej problemem rynku i zaspokajania potrzeb ludności musi więc być nadana najwyższa ranga.

Głębokie trudności przeżywa budownictwo mieszkaniowe. Rozwijanie nabrzmiałej kwestii mieszkaniowej jest więc zadaniem o szczególnej doniosłości społecznej. IX Plenum KC uznało w swojej uchwale rządowy program rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 1990 roku za właściwą wytyczną doraźnych i długofalowych działań w tym zakresie.

Państwo wspierać powinno wszystkie konstruktywne inicjatywy społeczne, zmierzające do rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Duży szans upatrywać należy w działalności twórczych się małych spółdzielni i zrzeszeń mieszkaniowych, nastawionych na znaczny wkład pracy własnej członków w budowę mieszkań. Należy pilnie wprowadzić w życie udogodnienia dla taniego, zorganizowanego budownictwa jednorodzinnego.

Wanego budownictwa jednorodzinnego.

Rozwijając różnorodne formy budownictwa — nadal traktować trzeba wielorodzinne spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe, jako najbardziej powszechną drogę do uzyskania mieszkania. W odpowiednim zakresie przywracane też będzie budownictwo komunalne. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu przewiduje się rozpatrzenie projektu nowelizacji prawa lokalowego. Jego przyjęcie umożliwi skuteczniejsze zwalczanie wszelkich odstępstw od zasady — jedno mieszkanie na jedną rodzinę.

W warunkach kryzysu gospodarczego ze szczególną mocą partia akcentuje kwestię ochrony socjalnej tych grup ludności, które znajdują się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. W myśli polityki IX Zjazdu został przygotowany i wniesiony pod obrady Sejmu projekt ustawy o powszechnym systemie emerytalno-rentowym. Ustawa pozwoliłaby stopniowo zlikwidować stary portfel rent i emerytur. Dla mieszkańców wsi wielkie znaczenie będzie miało uchwalenie przez Sejm i wprowadzenie w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin.

Zasadniczym celem polityki płacowej w warunkach reformy gospodarczej jest wzrost wydajności pracy. Funkcja socjalna państwa w tej dziedzinie sprowadza się do ustalania poziomu najniższego wynagrodzenia odpowiednio do zmian w kosztach utrzymania oraz określania relacji płac najwyższych do najniższych.

Natomiast znacznie większą rolę niż dotychczas odgrywać powinna działalność socjalna zakładów pracy.

Klasa robotnicza, ludzi pracy, oburzała zjawiska zerwania i zbijania fortun na kryzysie. Naruszała one elementarne zasady socjalistycznej sprawiedliwości. Partia podziela stanowisko, że nie mogą one być tolerowane. Dlatego tak ważne znaczenie ma pełne zrealizowanie rządowego programu przeciwdziałania tym zjawiskom przedstawianego przez preza Rady Ministrów Wojciecha Jastrzębki w Sejmie 9 października br. Patrzymy realistycznie — prowadzeniu działalności usługowej, handlowej, produkcyjnej, na własny rachunek, związanemu z tym wysiłkowi, przedsiębiorczości i ryzyku muszą — z natury rzeczy — towarzyszyć odpowiednie dochody. Nie mogą one jednak przekraczać uznanych społecznie norm.

Polityka społeczna partii jest nakierowana na poprawę warunków bytu całego społeczeństwa. Jednakże jej klasowy charakter wyrażać się musi we wzmożonej trosce o warunki życia i pracy klasy robotniczej. Z niej partia wyrasta, poprawa jej losu stanowi podstawowy cel naszych działań. W trudnych obecnie warunkach, przestrzeganie klasowego charakteru polityki społecznej, nabiera szczególnego znaczenia.

Wyniki dotychczasowej dyskusji w przedsiębiorstwach, w środowiskach społeczno-zawodowych nad kierunkami rozwoju w latach osiemdziesiątych, a także tegoroczne tendencje w gospodarce, pozwalają sformułować tezę, że istnieją przesłanki dla skutecznego i szybszego niż dotychczas przezwycięzania kryzysu.

Przemawia za tym również realna ocena aktywów, którymi dysponuje nasza gospodarka. Należy do nich przede wszystkim: — poważny i stosunkowo nowoczesny, a zarazem nie w pełni wykorzystany majątek produkcyjny, który nawet w trudnych ostatnich dwóch latach nie przestał się powiększać;

— wzrastające szeregi i kwalifikacje kadr w gospodarce narodowej;

— znaczny potencjał zaplecza naukowo-badawczego;

— możliwości lepszego wykorzystania krajowych zasobów surowcowych;

— trwałe powiązania i korzystne perspektywy rozwoju współpracy z krajami socjalistycznej wspólnoty.

Polityka gospodarcza lat osiemdziesiątych powinna być ukierunkowana przede wszystkim na:

— maksymalne wykorzystanie posiadanych aktywów dla wzrostu produkcji;

— racjonalizację procesów gospodarowania;

— przywracanie równowagi ekonomicznej;

— zmiany w strukturze, wytworzenia i rozwoju gospodarki dla lepszego zaspokajania podstawowych potrzeb społeczeństwa.

Tempo rozwoju produkcji, a tym samym tempo wychodzenia z kryzysu zależy w zasadniczej mierze od skuteczności rozwiązywania problemów zaopatrzeniowych gospodarki. Niedostatek surowców i materiałów, zwłaszcza z importu, stanowi dziś barierę wzrostu produkcji. Dla przełamania tej bariery niezbędne są kompleksowe działania zmierzające do zmniejszenia materiałochłonności. Zaostrzenia wymaga także rygor w zakresie jakości, trwałości i niezawodności wyrobów.

Lagodzeniu trudności zaopatrzenia

nowych służby powinno lepsze wykorzystanie krajowej bazy surowcowej. Szczególne znaczenie ma wydobycie i racjonalne wykorzystanie podstawowego naszego bogactwa — węgla kamiennego. Programem minimum musi być zapewnienie niezbędnych warunków dla utrzymania tegorocznego poziomu wydobycia.

Wiele przedsiębiorstw i branż odczuwa brak rąk do pracy. Unie-możliwia to zwiększenie produkcji. Jedne przedsiębiorstwa odczuwają deficyt zatrudnienia, w innych występują jego przerosty w stosunku do produkcji. Powszechnie nadmierne jest zatrudnienie w administracji gospodarczej.

Wzrostowi zatrudnienia, które może dać szybki wzrost produkcji, musi służyć polityka płac i zatrudnienia, mechanizmy ekonomiczne oraz wdrażanie w przedsiębiorstwach systemy motywacyjne. Te instrumenty, a także niezbędne rozwiązania socjalne, sprzyjające przywracaniu pełnych obrotów na drugiej, a nawet trzeciej zmianie, zwłaszcza tam, gdzie bez zwiększenia zmianowości długo nie będzie możliwe uzyskanie poziomu produkcji zapewniającego zaspokojenie potrzeb rynkowych.

Gwałtowne skrócenie czasu pracy dokonane w 1981 roku ograniczyło produkcję, w tym także wyrobów najbardziej potrzebnych społeczeństwu. Społeczeństwo drastycznie to odczuwa. Tymczasem zakłady „Stomil” w Łodzi i Grudziądzu nie wykorzystują prawie 30 proc. zdolności w produkcji obuwia gumowego o które wola rynek. Ze społecznych więc przesłanek zrodziła się propozycja szerszego podejmowania pracy w wolne soboty.

Wyniki konsultacji wskazują, iż przy rozwiązywaniu tego problemu należy się kierować następującymi zasadami: — Trzeba przede wszystkim w pełni wykorzystać obecnie obowiązujący czas pracy; — pracę w wolne soboty powinny podejmować tylko te zakłady, które posiadają dostateczne zaopatrzenie surowcowo-materiałowe, a ich wyroby są społeczeństwu pilnie potrzebne, decyzje o pracy w soboty powinny być podejmowane dobrowolnie i samodzielnie przez kierownictwo i samorządy przedsiębiorstw, w zakładach pracy należy stworzyć odpowiednie atrakcyjne warunki wynagradzania za pracę w wolne soboty.

Część zakładów już podejmuje pracę w wolne soboty.

W trudnym dla naszej gospodarki okresie, jeszcze bardziej widocznie się walory trwałych i stabilnych powiáz z ZSR i innymi krajami RWPG. Szczególną rolę odgrywa współpraca i pomoc Związku Radzieckiego. Tylko w bieżącym roku radzieckie dostawy do Polski przewyższają nasz eksport na rynek radziecki o ponad 70 mld zł. Kierownictwo Związku Radzieckiego wyraziło już zgodę na utrzymanie podobnej sytuacji w roku 1983. Zacieśnianie współpracy w ramach RWPG i wzmacnianie jej o nowe formy powinny być jedną z podstawowych wytycznych dla polityki gospodarczej.

Potrzebne jest także aktywne wykorzystanie możliwości współpracy z krajami rozwijającymi się. Dalszy rozwój stosunków gospodarczych z kapitalistycznymi krajami rozwiniętymi uwarunkowany jest zaniechaniem stosowanych wobec Polski restrykcji i dyskryminacji, dogodnym dla obustronnie długofalowym rozwiązaniem problemów płatniczych.

Rozszerzenie wymiany towarowej i współpracy gospodarczej Polski z zagranicą, wiąże się nierozdzielnie z rozwojem gospodarki morskiej. Uchwała IX Zjazdu zobowiązała Komitet Centralny do rozpatrzenia całokształtu zagadnień gospodarki morskiej.

W minionych latach nastąpiło drastyczne obniżenie poziomu nakładów inwestycyjnych i ich udziału w dochodzie narodowym. Ten fakt równoległe z nadmiernie rozbudowanym frontem inwestycyjnym i dużą liczbą budów wstrzymanych decyzją o trudnej sytuacji inwestycyjnej.

Jakie w tych warunkach należy przyjąć podstawowe założenia polityki inwestycyjnej?

PO PIERWSZE — w trosce o niedopuszczenie do zrujnowania majątku produkcyjnego, a dalszą przyszłość, nie można dalej obniżać poziomu nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej.

PO DRUGIE — konieczne jest zapewnienie nakładów inwestycyjnych na modernizację aparatu wytwórczego oraz eliminowanie wąskich ogniw w gospodarce, co szczególnie mocno odnosi się do transportu.

PO TRZECIE — zgodnie z uchwałą IX Zjazdu, pierwszeństwo uzyskać powinny nakłady na rozwój gospodarki żywnościowej oraz budownictwa mieszkaniowego. Uwzględnione być muszą także potrzeby rozwoju gospodarki paliwowo-energetycznej.

Gospodarka coraz dotkliwiej odczuwa, narastająca w miarę wzrostu produkcji, niewydolność transportu. Jest to w dużym stopniu rezultat wieloletnich zaniedbań w jego rozwoju.

Trzeba je odrabiać. Powinno to znaleźć odzwierciedlenie w planie na lata 1983-85.

Podjęte zostały przez rząd doraźne kroki mające na celu poprawę funkcjonowania transportu, wzmocnienie jego potencjału remontowego i lepsze zaopatrzenie materiałowe. Obowiązek udzielania pomocy transportowi, zwłaszcza kolejarzom, spoczywa w dużej mierze na jego użytkownikach.

Konieczny jest zwiększony wkład nauki i techniki w rozwiązywanie kluczowych problemów rozwoju naszego kraju — wyżywienia, zdrowia, ochrony zdrowia i środowiska naturalnego człowieka.

Ważna rola przypada ruchowi racjonalizacji i wynalazczości. Nowymi możliwościami należy szukać w postępieniu związków z nauką i techniką krajów wspólnoty socjalistycznej, a przede wszystkim z nauką i techniką radziecką.

Konieczny będzie także import osiągniętych myśli technicznej z krajów kapitalistycznych. Jednocześnie trzeba ofensywnie rozwijać eksport polskiej myśli technicznej.

Realizacji celów polityki gospodarczej służyć powinien system kierowania gospodarką, jego mechanizmy ekonomiczne, rozwiązania organizacyjne i regulacje prawne. Wdrażana od 10 miesięcy reforma gospodarcza zmieniała je gruntownie.

Z reformą wiązała się zrozumiała nadzieja społeczna na przezwyciężenie kryzysu i poprawę warunków życia. Tym oczekiwaniom towarzyszy również szereg nieporozumień. Część społeczeństwa u wierzyła pod wpływem ubiegłorocznych hasła w mit cudotwórczej mocy reformy. Zderzenie z twardą rzeczywistością, a więc z wzrostem cen i ostrymi brakami wielu towarów, wywołuje niezadowolony niechęć do samej reformy. Jej bowiem myślenie przypisuje się spadek stopy życiowej, zapominając, że jest on wynikiem ciężkiego kryzysu gospodarczego, spadku produkcji.

Rozczarowania rodzą się na tym tle mogą stanowić poważne zagrożenie dla dalszych losów reformy. Aby tak się nie stało, potrzebne jest prostowanie błędnych sądów, cierpliwie wyjaśnianie istoty reformy. To zadanie adresujemy do członków partii, organizacji partyjnych. To także powinność administracji państwowej i gospodarczej, dziennikarzy i publicystów, wszystkich, którym sprawa powodzenia reformy gospodarczej leży na sercu.

Dziś jeszcze za wcześnie na generalne oceny. Zbyt krótko funkcjonują nowe rozwiązania. Niektóre, zgodnie z programem, dopiero oczekują na wprowadzenie. Pamiętać stale musimy, iż mechanizmy reformy ruszają w okresie niezwykle ostrych dysproporcji, ogólnego rozregulowania gospodarki. Reforma to nie tylko, a nawet nie głównie zmiana przepisów. To przede wszystkim konieczność zmiany postaw i przyzwyczajenia, przewarstwienia w świadomości. To wielki proces społeczny, którego nie można zadekretować.

Proces ten rozpoczął się. Świadczy o tym sporo nowych zjawisk w działalności przedsiębiorstw. Wiele z nich aktywnie wykorzystuje uzyskane samodzielności.

Obok tych pozytywnych dała o sobie znać także zjawiska negatywne. Zaliczyć do nich należy osiągnięcie wysokich zysków drogą nieuzasadnionego wzrostu cen, pogryzanie nim niegospodarności i nadmierne wysokie koszty wytwarzania.

Liczne opinie i uwagi przekazane przez instancje zakładowe i wojewódzkie partii oraz organizacje społeczne pozwalają sformułować wniosek, iż zmiany szczegółowych rozwiązań reformy powinny przede wszystkim służyć: — silniejszemu oddziaływaniu na rozwój produkcji oraz obniżaniu kosztów wytwarzania;

— skutecznemu pobudzaniu wzrostu wydajności pracy i racjonalizacji zatrudnienia;

— przeciwdziałaniu tendencjom inflacyjnym, a zwłaszcza podwyższaniu cen dla osiągnięcia nienależnych korzyści;

— przełamaniu pozycji monopolistycznych;

— zwiększeniu eksportu oraz poprawie jego efektywności.

Wymogi te zostały w znacznej mierze uwzględnione w przygotowywanych propozycjach modyfikacji obecnie obowiązujących rozwiązań reformy. Powinny one być z odpowiednim wyprzedzeniem przekazane do wiadomości przedsiębiorstw.

Już na VIII Plenum stwierdzono, że reforma przekroczyła bramę fabryk. Niestety, w wieku z nich zatrzymała się w dyktorskich gabinetach, nie wkroczyła do hal produkcyjnych, a przecież jej powodzenie zależy przede wszystkim od tego, na ile powiedzie się ona w fabryce.

Podstawowym instrumentem kierowania procesem społeczeństwa, kierowania rozwojem społeczeństwa gospodarczym kraju jest plan centralny. W toku prac nad planami przedsiębiorstw dążyć należy do tego, aby w największym stopniu uwzględniły one założenia planu centralnego. Organizacje partyjne powinny inspirować samorządy pracownicze i dyrekcje przedsię-

biorstw do tego, aby ich plany społeczno-gospodarcze były ambicjne i zarazem oparte o realne przesłanki.

Od ludzi zależy, jak i na ile zostaną wykorzystane reguły i mechanizmy reformy. Może się ona powieść tylko z zaangażowaną, w dobre przygotowaną do działania w nowych warunkach — kadra. Trzeba podnieść wobec niej wymagania, ale też chronić pozycję i umacniać jej autorytet. Bardziej zadbać musimy o należną rangę mistrzów i brygadzystów w zakładach pracy.

O możliwości przezwyciężenia kryzysu i skutecznej realizacji zadań przewidzianych na lata 1983-85 decyduje postawa społeczeństwa, uzyskanie jego akceptacji dla proponowanych działań, włączenie ludzi pracy do aktywnego urzeczywistniania celów społeczno-gospodarczych. O tę akceptację i gotowość udziału w pokonywaniu trudności musimy usilnie zabiegać. Najskuteczniejsze mechanizmy ekonomiczne mogą okazać się zawodne, jeśli zabraknie inicjatywy, zaangażowania, chęci działania, osobistego wkładu w pokonywanie trudności. Rzeczowa argumentacja, własnym partyjnym przykładem i działaniem trzeba przełamywać opory, atmosferę nieufności, niewiarę w możliwości poprawy sytuacji.

Szerzej odwołać się trzeba do społecznych form aktywności, samorządów, organizacji społecznych, zawodowych, związków młodzieży. Szczególną wagę przywiązujemy do działalności samorządów pracowniczych. Rozpoczęły one prace już w ponad osiemset przedsiębiorstwach.

Intencją partii jest, by proces uruchamiania działalności samorządów został zakończony w zasadzie jeszcze w bieżącym roku, by rozpoczął swoje prace w trybie normalnym klimatycznym, zawodowym przez organizacje partyjne, jak i dyrekcje zakładów. Liczymy, że samorządy pracownicze działające w zgodzie ze swoimi statutowymi powinnościami, występując w roli współzarządczącego i współodpowiedzialnego za losy zakładu, odegrają wielką rolę w aktywizacji załóg, przyczyniając się do poprawy gospodarowania w swoim przedsiębiorstwie.

W działalności społeczno-gospodarczej wzrosnąć powinno znaczenie samorządów terytorialnych. Wyrażamy przekonanie, że samorząd terytorialny stanie się szeroko platformą aktywności społeczeństwa, miejscem inicjatyw i działań służących rozwiązywaniu lokalnych problemów.

Znaczną rolę w wyzwalaniu społecznej aktywności wokół rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych odegrać powinny organizacje społeczne i zawodowe, a wśród nich NOT, PTE, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Stowarzyszenie Księgowych, skupiające pokazywały potencjał twórczej myśli i pracy setek tysięcy inżynierów, techników i ekonomistów. Członkowie partii w tych organizacjach powinni być inspirować do aktywnej pracy na rzecz rozwiązywania problemów zakładu, regionu, kraju.

Kryzys mocno uderzył w aspiracje i nadzieje młodego pokolenia, utrudnił start zawodowy i rodzinny. Od młodych słyszymy najwięcej słów rozgoryczenia i krytyki. Do sytuacji młodzieży odniósł się Komitet Centralny na poprzednim posiedzeniu uznając za szczególnie ważne odbudowę wiary młodych w sens ich wysiłku, potrzebę aktywności. Zadań na miarę ambicji i możliwości młodego pokolenia nie brakuje.

Ustawa o związkach zawodowych otworzyła drogę do odrodzenia niezależnego, samorządnego ruchu związkowego. Wyrażamy przekonanie, że ruch związkowy będzie ważnym ogniwem demokracji socjalistycznej, zapewni reprezentację rzeczywistych interesów ludzi pracy i sprzyjać będzie ich aktywizacji na rzecz przezwycięzania kryzysu.

Zaufanie do partii, do jej programu wykazywany w codziennym działaniu. Nie deklaracje są dziś miarą naszej wiarygodności, a czynny i dokonany. Tym potwierdzamy przewodnią rolę partii. Jej zdolność do wyprowadzenia kraju i gospodarki z kryzysu. Zawsze, ale zwłaszcza teraz, gdy tak trudno, partia powinna być blisko codziennych trosk i kłopotów ludzi pracy, reagować na kryzys, inicjować pomoc dla tych, którzy jej potrzebują. Partia — organizacja partyjna, członkowie partii przewodzący powinni walczyć o przestrzeganie zasad sprawiedliwości społecznej. Ofensywność partii w zwalczaniu przejawów zła, niesprawiedliwości, w podejmowaniu i rozwiązywaniu codziennych, życiowych problemów ludzi pracy decydować będzie o pozyskiwaniu społecznego zaufania dla jej działań i jej programu.

Nasz kraj ma atuty dla zapewnienia godziwych warunków pracy i życia społeczeństwa. Aby je wykorzystać, potrzeba wytyżonej i zgodnej pracy całego narodu. Sił niepekoju, jatrzenie, wywołanie napięcia, do środków z arsenału niegodzi. Z dramatycznego czołostwa polskiego doświadczenia wyrosło powiedzenie, iż tylko zgoda buduje.

(FAP)

Nie tylko do poduszki

Najnowszą książkę EDWARDA KOPCZYŃSKIEGO „Barbara, miłość i medycyna” przeczytałem z tzw. mieszanym uczuciami. Była to bowiem lektura, którą się czyta szybko, co jest bez wątpienia sporym walorem, ale która nie zmusza do najmniejszych nawet refleksji, co jest z kolei poważnym mankamentem.

Książka przyciąga nie tylko rzucając się w oczy „seksowna” okładka, ale i intrygującą informacją umieszczoną na ostatniej stronie. „Powieść jest kontynuacją — czytamy w niej — wydanej wcześniej książki „Miłość i medycyna”. Tym razem sprawy rodzinne ukazane zostały z punktu widzenia kobiety. Analiza problemów rozpadającego się małżeństwa osadzona jest w szerokim tle współczesnych zagadnień społeczno-obyczajowych”.

Przyznać trzeba, że brzmi to interesująco. Próby podwójnego spojrzenia na ten sam problem mieliśmy chociażby w „Klimatach” Maurois, na tej samej zasadzie skonstruowany był również film „Ona i on”. Obydwa dzieła, aczkolwiek różniące się sposobem wypowiedzi, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem czytelników i widzów. I to nie tylko ze względu na wartości czysto literackie czy filmowe. Tego typu zestawienia, poza tym, że są oryginalnym rozwiązaniem formalnym, stwarzają wspaniałą okazję do przedstawienia rozmaitych osobowości i różnych spojrzeń na ten sam problem.

W przypadku książki Edwarda Kopczyńskiego ów zabieg formalny minął się jednak, i to sporo, z celem. Obydwa powieści wydane zostały bowiem w odstępie kilku lat. Jest to tak długi okres, że mało prawdopodobne wydaje się, by czytelnik przy obecnej lekturze mógł odwoływać się do książki wcześniejszej. Jeśli dodamy do tego, że wielu czytelników z pewnością nie czytało pierwszej książki, fiasco okaże się pełne.

Zapewne autorowi chodziło o to, by jego nowa książka była nie tylko kontynuacją poprzedniej, ale i mogła jako dzieło funkcjonować samodzielnie. Taki uniwersalizm jest jednak lekko irytujący i co gorsza skłania do podejrzeń o kilkakrotne „ogrywanie” tych samych pomysłów.

Dziwić więc musi przytoczona na wstępie notka informacyjna. Sugeruje ona bowiem, że jest to dzieło ambitne, skłaniające do refleksji. Tymczasem... Zwróćmy uwagę na samą fabułę. Poznajemy małżeństwo, które przeżyło ze sobą wiele lat. W miarę upływu czasu zaczyna ono przeżywać kryzys, rodzą się problemy, które w końcu prowadzą do jego rozbieżności. Dlaczego jednak do tego prowadzi, jakie to są problemy, skąd się biorą, gdzie tkwi ich źródło, pozostaje do końca tajemnicą. Tajemnicą owiane są również motywy postępowania głównej bohaterki.

Niełatwo jest zrozumieć kobietę, Barbarę jednak z książki Kopczyńskiego zrozumieć jest w ogóle nie sposób. Mnie w każdym razie to się nie udało. Z pewnością autor ma większe w tym względzie doświadczenie, powinien jednak — tak przynajmniej sądzę — w sposób bardziej zrozumiały podzielić się nim z czytelnikiem.

W notce informacyjnej jest mowa o „szerokim tle współczesnych zagadnień społeczno-obyczajowych”. Gdzie jest to tło? Czyżby miały nim być pojedyncze epizody nie wnoszące do książki, jak np. okupacyjne przeżycia Barbary, historia Agnieszki, czy też zwierzenia przyjaciółki Barbary — Jadzi? A może chodzi tu o nakreślony schematycznie i do tego w bardzo uproszczony sposób, konflikt pokoleń (Michał — ojciec Barbary)?

Przypomina mi się w tym momencie znakomita piosenka Wojciecha Młynarskiego o kłódkach i obrazkach...

Pomijmy już sprawę samego tytułu, bo dojdź do tego, dlaczego miłość łączy się tu z medycyną, naprawdę nie sposób. Chyba, w co nie chce mi się wierzyć, żeby chodziło o wywołanie skrajnych, głębszych swego czasu książkami z medycyną w tytule. Byłby to jednak chwyt poniżej pasa wobec czytelnika, niegodny prawdziwego pisarza.

Pisząc, że książka Edwarda Kopczyńskiego, łatwa w czytaniu i pływająca w treści, nie budzi żadnych refleksji, nie miałem jednak racji. Tyle tylko, że te refleksje wynikają nie z jej lektury, ale z informacji zawartej w tzw. stopce redakcyjnej. Otóż „Barbara, miłość i medycyna” wydana została w imponującym jak na nasze warunki nakładzie 120 tys. egzemplarzy. W tym momencie rodzą się wątpliwości i nasuwa się parę pytań.

Czy Wydawnictwo Łódzkie dysponuje taką ilością papieru, że nie szkoda go było na wydanie tej książki? Czy naprawdę nie ma dobrych pozycji współczesnych, że nie wspomnę już o czekających na wznowienia klasykach?

Czy wydawnictwo musi myśleć wyłącznie kategoriami interesu? Czy książka powinna się tylko i wyłącznie dobrze sprzedawać?

Pytania te, choć zasadnicze, nie zaliczają się do trudnych. Trudne, jak zwykle, mogą być tylko odpowiedzi...

JULIUSZ CYPERLING

„BARBARA, MIŁOŚĆ I MEDYCYNĄ”

Ta sprawa jest skandalem. Polega on na tym, że dwaj byli ministrowie i były prezydent Łodzi, bez zastanowienia i bez żadnych skrupułów, najwyżej... przehandlowali szkołę 1000-lecia, a konkretnie — obiekt Szkoły Podstawowej nr 111 przy ul. Jaracza 44 w Łodzi. Takiego przypadku poza tym łódzkim, nie zna chyba historia powojennej oświaty polskiej. Ta osobliwa transakcja została na dodatek przeprowadzona bez wiedzy i zgody władz oświatowych oraz gospodarzy obiektu: nauczycieli, uczniów i ich rodziców, którzy zainwestowali w rozwój szkoły ogromny kapitał najgłębszego zaangażowania i społecznej pracy, czyniąc zeń w ciągu paru zaledwie lat od momentu jej powstania jedną z najlepszych, wzorcowych placówek oświatowych w naszym mieście. Kupczono więc nie tylko budynkiem, ale i najżywszymi, najsłabszymi ludzkimi uczuciami i społecznikowskim dokonaniem.

Konsekwencje tamtej transakcji, dokonanej w 1976 r., do dziś odbijają się fatalnie na życiu i funkcjonowaniu szkoły, która mimo wszystko istnieje i działa. Sprawa ta bułwersuje całe łódzkie środowisko, nie tylko oświatowe, przysparzając niemało kłopotów obecnym władzom miasta. Nikt z zainteresowanych nie chce się pogodzić z zaistniałymi faktami, licząc na to, iż w czasie obecnej odnowy i ta sprawa doczeka szczęśliwego rozwiązania. Oto szczegóły.

Wszystko na sprzedaż?!

W 1959 r. Szkoła Podstawowa nr 111 otrzymała specjalnie dla niej wybudowany obiekt, kosztom 8,5 mln zł. Budynek został wykonany tandemem. Potrzeba było niemałych nakładów pracy, żeby obiekt doprowadził do stanu gwarantującego placówce odpowiednie warunki funkcjonowania. Zajęli się tym nauczyciele i inni pracownicy szkoły, uczniowie i ich rodzice, zakład opiekunów „Famas” oraz władze dzielnic Śródmieścia. Większość prac została wykonana w czynie społecznym.

Szczególnie ważnym przedsięwzięciem było zainstalowanie w latach 1969/70 węża ogrzewczego parowo-wodnego, co rozwiązało problem ogrzewania obiektu, podnosząc znacznie jego komfort. W następnych latach idąc samemu społeczeństwu wykonali tzw. wybieg rekreacyjny, boisko sportowe, nową elewację, ogrodzenie. Na bieżąco były prowadzone prace remontowe i konserwatorskie. Obiekt został wyszykowany na przyszłościowy „wysoki poltek”.

Dzięki owym zabiegom stworzono w szkole takie warunki, że możliwe stało się znaczne rozszerzenie jej funkcji dydaktyczno-wychowawczych, aż do całodziennych prac z uczniami. Było to niezmiennie istotne w przypadku tej szkoły, jako że wielu jej uczniów pochodziło z rozbitych, pijackich rodzin z pobliskiego „przeklętego rewiru” — ulicy Wólczyńskiej. Dla tych dzieci szkoła stanowiła jedyną przytulną miejscę, gdzie można było znaleźć ciepły posiłek, spokojnie odróbić lekcje pod troskliwą opieką nauczyciela, czy wręcz poobawić się z rówieśnikami w ramach licznych, ciekawych zajęć świetlicowych.

Szkola, według zgodnej opinii dyrektorów, wychowawców i kuratorów, wyróżniała się wysokim poziomem pracy dydaktyczno-wychowawczej, stąd przypisano jej także pełnienie funkcji szkoły twórczej dla studentów kierunków nauczycielskich Uniwersytetu Łódzkiego. Odgrywała też w życiu lokalnego środowiska szczególną rolę integracyjną, a także kulturalną, jako że w śródmiejskiej dzielnicy Łodzi jeszcze doniedawna nie było przedsięwzięcia domu kultury.

Dziś to wszystko już czas przeszły, historia. Nieszczęściem tej szkoły stało się bezpośrednie sąsiedztwo... Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UL. Trudności lokalowe tego bowiem wydziału postanowiono na wysoki koszt zlikwidować poprzez... likwidację i wykwaterowanie sąsiadującej z budynkiem wydziałowej Szkoły Podstawowej nr 111, bez wiedzy gospodarzy. W charakterze rekompensaty łódzka oświata miała otrzymać budynek szkolny w nowym osiedlu mieszkaniowym, w innej dzielnicy miasta.

A co ze Szkołą Podstawową 111? W efekcie wielu interwencji na różnych szczeblach nie zlikwidowano jej w trybie natychmiastowym, natomiast obiecano jej czasowe przeniesienie do budynku przy ul. Sterlinga 24, skąd właśnie wykwaterowano XII LO, by rozpocząć... remont kapitalny obiektu, który potrwa chyba do 1985 r., jak dobrane pójść. Z przeprowadzki więc nie wyszło. Szkoła 111 na razie pozostała w swoim dotychczasowym locum, bo nie było gdzie jej wykwaterować.

Sytuacja lokalowa oświaty w Śródmieściu jest bardzo trudna. W pierwszych 15 latach po wojnie wybudowano tu co prawda 7 szkół, ale w następnych — już ani jednej. Zlikwidowano natomiast aż 12 mieszczących się w starych czynszówkach. Dzieci z owych szkół trzeba było rozmieścić w pozostałych placówkach, wskutek czego nastąpiło w nich takie „zagęszczenie”, że we wszystkich nauka musi się odbywać z konieczności na 2-3 zmiany. I w takiej sytuacji podjęto najzupełniej nieodpowiedzialną decyzję likwidacji jeszcze jednej placówki szkolnej, znakomicie przy tym funkcjonującej.

Co prawda, na razie szkoła jeszcze niby istnieje i działa w dawnym lokalu, czekając aż gdzieś zwolni się jakiś obiekt, ale to tylko pozorny zysk. Już bowiem w 1980 r. odebrano jej aż 5 izb lekcyjnych, dokwaterowując studentów UL. Wskutek tego trzeba było zlikwidować pracownię języka polskiego, historyczną, wychowania muzycznego i zajęć technicznych, bibliotekę zaś przeniesiono do izby harcerskiej. Co znaczy dla szkoły taki ubytek, nie trzeba chyba tu-

maczyć. Poza tym w szkole jest coraz tłoczniej z uwagi na wstępujący wyz demograficzny, stąd zajęcia muszą się odbywać w systemie zmianowym.

Przy tym wszystkim, wraz z nowymi lokatorami pojawiły się i dodatkowe problemy. W szkole co rusz coś ginie. Studenci, ludzie dorośli, mają zwyczaj palić na szkolnym korytarzu, czasem coś mocniejszego wypić w kątku. Nie przebiegają też w słowach podczas rozmówk towarzyskich, nie licząc się z obecnością małych dzieci. Ale to jeszcze nie wszystko. Kiedy bowiem byłem w szkole, zbierając materiały do niniejszej publikacji, akurat na szkolnym korytarzu kilku studenckich „wesołków” przydybało jedną ze swoich koleżanek, sprządzając publicznie i bez zęady, jaką też owa panienka ma biust. To dopiero zrobiło na dzieciach wrażenie! Na szczęście reszty nie zdążyli już obejrzać, bo dzwonek zapędził je do klas na lekcję...

Taka jest dzisiejsza, niewesoła codzienność tej wspaniałej niegdyś placówki oświatowej i jak na razie nie zanoszą się na lepsze jutro. A wszystko to dzieje się w czasie, kiedy akurat toczy się ożywiona, ogólnokrajowa dyskusja nad nowym programem Ministerstwa Oświaty i Wychowania: „Kogo chcemy wychowywać w polskiej szkole — główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą szkolną”.

Na marginesie całej tej sprawy nasuwa się jeszcze jedna refleksja. Otóż, jak się wydaje, niezapomniany pierwszy rektor UL — prof. Tadeusz Kotarbiński z pewnością nie próbowałby podnosić uniwersyteckiego komfortu kosztom i tak dostatecznie ubogie oświaty. Pominąwszy już wszystkie inne względy, nie pozwoliłby mu na to bowiem głoszący przezeń i afirmowany własną postawą kanon etyczny: braterstwa i partnerstwa między ludźmi, szacunku i przyjaźni dla innych, imperatywne obowiązki niesienia pomocy wszystkim potrzebującym. Był to bowiem wspaniały, wielki humanista i opiekun prawdziwie spolegliwy...

ZBIGNIEW S. NOWAK

NA WARSZTACIE

O swoich planach i aktualnych działaniach mówi LUDWIK KRONIC — artysta plastyk, reżyser związany ze Studiem Marych Form Filmowych „Semafor”, szef prywatnej galerii sztuki współczesnej mieszczącej się przy ul. Narutowicza 35.

„Ostatnio zajmuję się portretem. Myślę o stworzeniu cyklu portretowych. Mam już kilka wizerunków dziennikarzy w tym nestora — pana MIECYSŁAWA JACOSZEWSKIEGO — kolegów z „Semafora”. Rozpocznę portretowanie aktorów. Jednak kłopot w tym, że nie maluję ze zdjęć, więc każdy z moich modeli musi znaleźć czas na spędzenie paru godzin w pracowni.

Cudowne lato sprzyjało pracy w plenerze.

Atle jakoś tak się ułożyło, że namalowałem tylko dwa pejzaże.

W galerii — bez zmian. Staramy się propagować prace młodych twórców. Artysty chętnie przynoszą nam swoje obrazy, odwołując się do nas, oglądając, gorzej jednak z handlową stroną działalności galerii.

Natomiast w studio skończyłem właśnie film „Chłopiec z gliny”. Jak nikt nie użył, co zrealizowałem w „Semaforze” przeznaczony jest dla dzieci. Teraz zaczynam pracę nad kolejnym filmem z serii „O czarodzieju dobrodziej” pt. „Klatka”.

Przypominamy jeszcze, że Ludwik Kronik jest znany młodym widzom m. in. jako realizator filmów z serii „Zaczarowany ołówek” i „Przygody kota Filemona”.

TWÓRCÓW

Co z metryką?

Po kobiecemu byłoby tak: „mam tyle lat, na ile wyglądam”. W stylu filmowo-kabaretowym: „na wygląd trzeba obie zapracować”. A w kinie? No, właśnie. Kolejna edycja wymiany poglądów na temat: kogo wpuszczać na filmy od 18 lat, rozpoczęła się „Wejście smoka”. Poglądy są krącoce. Oburzeni Czytelnicy dzwonią do nas, monitują w „Bałtyku”, że o pomście do nieba woła widok kinowej sali zapelnionej przez tych, co „na wygląd sobie jeszcze nie zapracowali”.

Jednak to tylko połowa opinii o korzystaniu z metryki przy „Wejściu smoka”. Druga połowa jest krótko omówiona. Niech przedstawi ją taka oto scena. Biletka stara się wyperswadować rodzicom wprowadzanie 10-12-letnich dzieci. Ale gdzie tam! W sporej grupie tatusiów i mamuszy złością wznosi się do tego stopnia, że forsują drzwi nie czekając nawet na skontrolowanie biletów. „Dzieci chodzą na karate — komentują rodzice. — Uczą się, a tu im się zabrania uczestniczyć w takiej lekcji poglądowej. Kto wynisilił te beznasenne ograniczenia wiekowe?”

Informacje przy tytułach obwieszcza, że film dozwolony jest od lat... już dawno stały się tylko kruczkami dla pozyskiwania publikacji poprzez „szpanowanie” moce erotycznej, bądź sprawności w zabianiu. Na całym świecie sprawozdano, że widownia kin stanowiła nastolatki, a ich wiek to 14-18 lat, przy czym bardzo trudno, po wyglądzie, rozstrzygnąć, ile też wiosen liczy sobie młodzian czy panienka. Na „Wejście smoka” dzieci wpuszczają się teraz tylko w towarzyskie rodziców. Jednak czy tak trudno namówić sympatyczną panią — pana, aby w drzwiach kina pełnić funkcję opiekuna? Zatem i „złoty środek” okazuje się zawodny. Na razie słucham więc o ośmioletku rozwalającym uderzeniem dłoni kolejną paczkę kredek (cała klasa to robi — a jaka lektura osiągnie!). Moge mieć pewność, że dziecko „pracuje nad sobą” niczym Bruce Lee.

Obawiam się, że metody na rozstrzygnięcie wieku widzów nie znajdziemy w kinie.

(rs)

Z wyższych sfer (operetkowych)

Ze świata hrabiów, baronów, omdlewającej urody dam wyruszamy wprost do starożytnej Grecji. Taki „kurs” obrał bowiem Teatr Muzyczny. 13 listopada (premiera), sympatycy tej sceny przeniosą się, za sprawą komedii muzycznej Andrzeja M. Trzosa „Gdzie jesteś piękna Galateo?”, do Pafos. Tam słynny rzeźbiarz Pigmalion, widzący niezbyt cnotliwe życie, przeżywa kolejne katusze ugodzony strzałą Amora. A jeśli dodamy, że grecki mściciel do posagu wzbogacony jest o współczesne polskie realia, satyrę polityczną — to wystarczy za wszelkie rekomendacje. Inscenizację przygotowuje sam autor tej komedii, kierownictwo muzyczne Tadeusz Błaszczyk, scenografia Anna Bobrowska-Ekiert, choreografia Włodzimierz Traczewski.

Miesiąc później (18.XII) kolejna premiera. Będzie to lyrical (premiera pokaże co kryje się za tą nazwą) Henryka Czyża „Księżycowy poemat” („Inge Bartsch”). Libretto według poezji K. I. Gałczyńskiego, napisali A. Czyż i Leon Janowski. Popularny kompozytor i dyrygent jest także inscenizatorem, będzie ponadto sprawował kierownictwo muzyczne. Reżyseria i choreografia Włodzimierz Traczewski, scenografia Wojciech Zieleziński.

Długo trwały starania o realizację musicalu Jerry’ego Bocka i Josepha Steina „Skrzypek na dachu”, ale zakończyły się pomyślnie. Polska prapremiera „Skrzypek...” zobaczymy w marcu, w reżyserii Marii Fołtyń.

Sezon zamknięcie (w czerwcu) operetka Eduarda Kunnekego „Kuzynek z Honolulu”.

Do listy premier dołączyć jeszcze trzeba koncert arii, duetów i scen ensamblowych z popularnych operetek. Widowisko, do którego sce-

nariusz przygotowuje A. M. Trzosa, powstaje dla telewizji, ale wcześniej, na żywo, obejrzą je widzowie na scenie Teatru Muzycznego.

Informację o planach Teatru Muzycznego warto jeszcze dopełnić wiadomością, że jest to obecnie jedyna z łódzkich scen, która nie skarży się na brak widzów. I, jak mnie zapewniło, nie jest to wynikiem „organizowania” widzów, bo w dużym stopniu bilety są sprzedawane bezpośrednio z kasy. Tajemnicą powodzenia? Przede wszystkim chyba chęć przeniesienia się choć na trochę w krainę iluzji, w wielki świat operetki. Niewiele różniącym się powodzeniem cieszą się bowiem: „Cnotliwa Zuzanna” J. Gilberta, „Księżniczka czardasza” E. Kalmana, „Ryccerz Sinobrody” J. Offenbacha, „Cygańska miłość” F. Lehara, „Wiktoria i jej huzar” P. Abrahama, „Kraina uśmiechu” F. Lehara. Młodzi widzowie chętnie oglądają „Śpiącą królową”, „Kopciuszka” — S. Gerstenkorna, „Jasia i Małgosię” T. Kierskiego.

Na zdjęciach:

(1) „Kraina uśmiechu” (Anna Gębicka, Iłona Herzyk, Czesław Jarosiewicz).

(2) „Księżniczka czardasza” (Małgorzata Wilk, Jerzy Nejman, Andrzej Orzechow).

Foto: Ch. Zieliński



DEMOGRAFICZNY OBRAZ NASZEJ PLANETY

146 urodzeń na minutę, 8,790 — na godzinę 210,959 — codziennie, 77 milionów — rocznie — oto w jakim tempie rośnie ludność globu ziemskiego. Obecnie zamieszkuje go 4,6 miliarda ludzi, do roku 2000, według prognozy, obliczeń specjalistów z ONZ, liczba ich osiągnie 6,1 miliarda, z czego wzrosnąć o 33 procent. Przy czym największy przyrost notuje się w krajach rozwijających się. I tak — w Afryce, biorąc ogólnie, ludność wzrasta średnio o 70 procent, w Ameryce Łacińskiej — o 45 procent, w Azji — o 39 procent, w Oceanii o 25 procent, w Chinach o 20 procent. Ten sam wskaźnik procentowy w ZSRR i USA wynosi tylko 12, a w Europie (bez ZSRR) jedynie 5.

Przewiduje się, że z czasem największą aglomeracją miejską stanie się Meksyk, którego ludność osiągnie w 2000 roku 31 mln, czyli wzrosnąć o 107 proc. W dziesiątce największych miast świata uplasują się kolejno: Sao Paulo, Szanghaj, Tokio-Jokohama, Nowy Jork, Pekin, Rio de Janeiro, Bombaj, Kalkuta i Dżakarta.

Wszystko wskazuje na to, że w okresie czterdziestu lat (1975—2000) liczba mieszkańców Ziemi wzrośnie o 2,170 mln osób — będzie to największy przyrost w całej historii ludzkości. Przypomnijmy tu sobie, że w roku 1800 było nas na świecie równo miliard. Żeby jednak osiągnąć tę liczbę, po-

trzebowałoby 2 do 5 mln lat! Natomiast potrzeba było tylko 15 lat, od roku 1960 do 1975, aby nasza „ludzka gromadka” zwiększyła się z 3 do 4 mld osób. Dalsze miliardy to już tylko kwestia kilkunastu następnych lat.

Jeśli utrzymają się w dalszym ciągu obecne tendencje demograficzne, to na przykład w roku 2040 będzie nas ogółem 8 miliardów, w roku 2110 — 10,5 miliarda, zaś w roku 2130 — ponad 14 miliardów. Wprawdzie, nas, obecnie żyjących, nie będzie już raczej dotyczyło, jednakże, jak ze wszystkich wyników, następne pokolenia będą chyba musiały wędrować „na Saksy”... w kosmos.

Początek i koniec świata

Jak narodził się nasz System Słoneczny i jaki czeka go koniec? Badania nad pochodzeniem i ewolucją planet naszego Systemu Słonecznego prowadzi grupa uczonych z Instytutu Fizyki Ziemi Akademii Nauk ZSRR.

Początku naszego Systemu Słonecznego — trzeba wiązać z początkami całego Wszechświata. Według ostatnich teorii Wszechświata, a właściwie jego część dostępną naszym obserwacjom — istnieje już ok. 15-20 mld lat. System Słoneczny jest znacznie młodszy i liczy ok. 5 mld lat. Wszechświat powstał w wyniku gigantycznego wybuchu. Mówiąc o końcu świata możemy mówić tylko o końcu pewnego etapu jego ewolucji. Tak

samo na obecnym etapie rozwoju nauki nie można powiedzieć o było przed wielkim wybuchem. W ostatnich latach prowadzone są badania mające na celu stwierdzenie czy wielki wybuch jeszcze trwa. Oddalają się galaktyki i skupiska galaktyk. Czy ruch ten będzie trwał w nieskończoność — czy też nastąpi kiedyś moment, że rozszerzający Wszechświat zacznie się znów zgęszczać — po czym dojdzie do kolejnego wybuchu. Jak na tle wielkiego wybuchu Wszechświata powstał nasz Układ Słoneczny z planetą Ziemią? W ostatnich latach następuje powiązanie teorii kosmogonicznych z naukami o Ziemi. Początkowo przyjmowano hipotezę o tzw. gorącym pochodzeniu Ziemi. Według tej te-

orii cały Układ Słoneczny powstał z jednej wielkiej gorącej kuli gazowej. Nowe teorie głoszą, że planety tworzyły się z chłodnego obłoku pyłowo-gazowego. Nie było płonącej kuli, a tylko chłodne, twarde ciała, które później uległy rozgrzaniu wskutek reakcji termojądrowych zachodzących w jego wnętrzu.

Gigantyczny obłok gazowo-pyłowy składał się z 98 proc. wodoru i helu — resztę stanowiły twarde cząsteczki pyłowe. Ta mgławica wirując bez przerwy, przyjęła kształt płaskiego dysku. Wyodrębniła się w nim warstwa pyłu, która pod wpływem sił grawitacyjnych uległa rozpadowi na mniejsze zgrupowania pyłowe. Te zgrupowania

uległy dalszej koncentracji; przyciągały pyły i stały się dając początek planetom. Ten proces trwał miliardy lat. Później w chłodnych planetach rozpoczęły się reakcje termojądrowe — doprowadzające do rozgrzania ich wnętrza. Jednocześnie planety były bombardowane przez meteoryty. Ogromna energia padających meteorytów — zmieniała się po zderzeniu z planetą w ciepło. Część ciepła ulatywała w kosmos ale część rozgrzewała zewnętrzne warstwy planety. Dochodziło do przetapiania substancji tworzących planety — lżejsze elementy przemieszczały się ku górze, cięższe opadały do jądra. Tak powstała Ziemia. Dopiero później pojawiła się hydrosfera i atmosfera.

same bóstwa symbolizujące siły przyrody. Istniał też swoisty kult słońca.

Interesujące wyniki przyniosły badania archeologiczne zespołu takich kregów w Sien. Pod ziemnym kopcem wewnątrz całego systemu kregów znaleziono jeszcze jeden ukryty kreg — a pod nim grób. Również pod kregami otaczającymi centralny grobowiec były jamy grobowe zawierające po kilka pochówków. Dno każdego grobu było wysłane farbą ziemną ochrą, odgrywającą dużą rolę w rytuale pogrzebowym u wielu ludów epoki kamiennej. W grobach znaleziono resztki glinianych naczyń różnych typów i rozmiarów, małe gliniane dzwonczki, kamienne topory i noże oraz groty strzał. Były także naszyjniki z zębów rekina — a w jednej z mogił zachowały się resztki tkaniny, które są obecnie badane w laboratorium. Badania zespołu kamiennych kregów koło Sapporo ujawniły pod nimi całe cmentarzysko ze szczątkami kilkunastu osób.

Takie wielkie zbiorowe grobowce wywołują skojarzenie z grobami stepowych koczowniczych, m. in. z grobowcami wladców scytyjskich. Badania antropologiczne pozwoliły ustalić jaką grupę reprezentują zmarli pochowani pod kamiennymi kregami na Hokkaido. Czy są to ślady inwazji plemion stepowych, czy też tylko ślady przenikania kultur?

Wielkie bezrobocie miało być jednym z głównych przedmiotów obrad szczytu wersalskiego w czerwcu br., jednakże ze względu na brak zainteresowania ze strony Ameryki saledwie je tam odnotowano.

Jeszcze przed kilkoma miesiącami sądzono, że w końcu tego roku bezrobocie w świecie zachodnim może objąć 28,5 milionów ludzi. Obecnie przewiduje się 31 milionów bezrobotnych, czyli o 10 milionów więcej niż na początku lat siedemdziesiątych.

Tak wielkie bezrobocie jest powszechną ludzką tragedią. Jest to także bardzo kosztowne dla całej gospodarki. Dochody z podatków zmniejszają się, podczas gdy wydatki na zasiłki dla bezrobotnych i opiekę społeczną rosną — co częściowo tłumaczy dlaczego wzrasta deficyt budżetowy administracji Reagana.

Ale koszty nie ograniczają się tylko do wyżej wspomnianych wydatków. Wzrastające bezrobocie jest także polityczną bombą zegarową: narusza ono

po zupeł

umowę o utrzymaniu pełnego zatrudnienia, jaką rządy zawarły ze swymi społeczeństwami w okresie po drugiej wojnie światowej. W pewnym momencie może ono również podważyć stabilizację polityczną i społeczną.

Nie ma tutaj prostych odpowiedzi ani magicznych rozwiązań. Dlatego trzeba koniecznie wyjść poza rutynowe sporządzanie miesięcznych statystyk i przystąpić do twórczej dyskusji nad tym, jakie inicjatywy — państwowe i prywatne — są niezbędne dla zmniejszenia bezrobocia. Stany Zjednoczone nie mają bowiem aż tak bogatego społeczeństwa, aby mogły sobie pozwolić na rezygnację z pełnego zatrudnienia.

„Bubble boy” ukończył 11 lat

David, amerykański chłopiec żyjący od chwili urodzenia w plastikowym namiocie, obchodził w tych dniach swą jedenastą urodzinę. Jest on do tej pory najdłuższym żyjącym dzieckiem, jakie przetrzało na świat z dziedzicznym obciążeniem, polegającym na całkowitym braku naturalnych mechanizmów obronnych ustroju przed infekcjami.

David rozwija się dobrze, jest bardzo zdolny i uzyskuje doskonałe wyniki w nauce i testach opracowywanych przez jego nauczycieli. Od swych rówieśników chłopiec różni się tylko tym, że do tej pory nigdy nie chorował, ponieważ chroniony jest przed dostaniem bakterii z zewnątrz. David przechodzi normalny kurs szkolny, porozumiewa się z nauczycielami i kolegami przez telefon. Najbardziej interesują go takie zagadnienia, jak literatura, historia oraz eksploracja przestrzeni kosmicznej. Zdaniem lekarzy, jedyną szansą chłopca na opuszczenie plastikowego „wieżownika” jest przeszczepienie mu nowego szpiku kostnego, celem wytworzenia dwóch typów komórek niezbędnych do zwalczania infekcji. Jak dotychczas plan ten nie został zrealizowany wobec braku odpowiednich dawców przeszczepu.

Ostatnio zespół badaczy uniwersytetu w Wisconsin opracował metodę laboratoryjnego uzyskiwania ciałek krwi przeciwdziałających odrzutowi przeszczepu za pomocą specjalistów z Minnesota testuje nowy lek pozwalający na uzyskiwanie pomysłowych rękawic w wypadku osób dotkniętych nieprawidłowościami systemu obronnego ustroju.

David spędza większość czasu w domu swych rodziców, zaś dwa razy w roku transportowany jest w specjalnym orzennym namiocie do dziecięcego szpitala w Texas, gdzie poddawany jest testom rutynowym. (PAP)

W kolejce

Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych i innych krajach zachodu przybiera rozmiary przypominające jako żywo kryzysowe lata trzydzieste. Pisze o tym zjawisku Daniel Yergin na łamach International Herald Tribune.

„Właśnie wróciłem z podróży po wielu okęgach naszego kraju i mogę wam powiedzieć, że widok mężczyzn w dojrzałym wieku i posiadających wysokie kwalifikacje, stojących w kolejce za pracę — nie jest widokiem zbyt pokrzepiającym”. Te słowa, które brzmiały aktualnie w latach trzydziestych naszego stulecia, wypowiedział w Instytucie kanadyjski minister zatrudnienia w roku 1982. Jego wypowiedź odzwierciedla coraz bardziej powszechne w Północnej Ameryce i w Europie obawy, że kryzys w dziedzinie pracy zbliża się wielkimi krokami i że państwom uprzemysłowionym może być trudno utrzymać chociażby dotychczasowy poziom zatrudnienia.

Problem ten występuje niezależnie od orientacji ideologicznych. Jest on wielkim wyzwaniem, zarówno dla wolnorynkowej polityki Ronalda Reagana i Margaret Thatcher, jak i dla socjalizmu Francois Mitterranda. Poza tym, gospodarki krajów zachodnich są tak wzajemnie współzależne, że jeden kraj nie może rozwiązać swych problemów w oderwaniu od pozostałych systemów. Wielkie korzyści płynące z protekcjonizmu będą prawdopodobnie krótkotrwałe.

Problem bezrobocia znajduje się w centrum wielu spornych zagadnień dzielących wielkie kraje przemysłowe, a więc takich zagadnień, jak eksport japoński, systematyczny spadek produkcji europejskiego przemysłu stalowego i sprawa budowy radziecko-zachodnioeuropejskiego gazociągu. Zagad-

NIEUSTANNY RUCH POD ZIEMIĄ

Jedną z podstawowych zasad rozwoju techniki brzmi: należy dążyć do zastępowania procesów nieciągłych, okresowych przez procesy ciągłe, cykliczne. Zyskuje się na czasie, niezawodności, jakości procesu. Jedynym rodzajem transportu spełniającym te wymagania jest transport rurociągowy.

Już dziś rurociągi stanowią główne arterie energetyczne Związku Radzieckiego. Przepływają nimi większość ropy naftowej i gazu ziemnego. Transport rurociągowy zajmuje obecnie w ZSRR drugie (po transporcie kolejowym) miejsce pod względem wielkości przewozów, a w roku 1985 przemieszczać się nim będzie ponad 30 proc. ładunków.

System rurociągów głównych składa się z około 70 tys. km ropociągów i rurociągów do przesyłania produktów naftowych oraz 140 tys. km gazociągów, przepompowni kompresorowych o łącznej mocy kilkudziesięciu milionów kilowatów. Przesyłanie ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego rurociągami jest bezkonkurencyjne ze względu na niski koszt transportu (2-3-krotnie mniejszy niż transportu kolejowego), minimalną pracochłonność i energochłonność, ciągłość pracy, przebieg tras najkrótszą drogą, niezależność od warunków atmosferycznych.

Coraz bardziej zwiększa się odległość źródeł energii od miejsc zapotrzebowania na nią. Trzy czwarte całej energii zużywa się w europejskiej części ZSRR, zaś ponad 80 proc. jej zasobów znajduje się w rejonach wschodnich, z czego w roku 1985 ok. 60 proc. wydobycia przypadnie na zachodnią Syberię. Największe złoża gazu znajdują się w okolicach Uralu. Jego zasoby są tu 3-5 razy większe niż łącznie zasoby gazu Algierii, Anglii, Holandii, Kanady i Meksyku. Jak więc będą wyglądały nowe gazociągi? Przepustowość jednego z nich, Uralu-Pietrowsk, wyniesie 32 miliardy m sześć. rocznie. Odpowiednie ciśnienie w rurach utrzymywać będą 24 stacje kompresorowe o łącznej mocy około 2 milionów kilowatów, długość magistrali wyniesie około 3 tys. km. Jeszcze dłuższy (około 5 tys. km) będzie gazociąg Uralu-Użgorod. Jego budowniczymi będą musieli pokonać prawie 150 km wiecznie zmarzliny, 700 km terenów bagnistych, 545 km masowych górskich Uralu i Karpat, 560 dużych i małych rzek. Na trasie gazociągu znajdować się będzie 40 stacji kompresorowych o łącznej mocy ponad 3 miliony kilowatów.

Przed przystąpieniem do budowy rurociągu należy wybrać optymalną trasę jego przebiegu. Budowane dawniej systemy transportu gazu wychodziły z jednego punktu (źródła wydobycia) i rozchodziły się promieniście w różnych kierunkach. Gazociąg przyszłości będzie wyglądał inaczej. Z największego rejonu wydobyczego wyrosnie coś w rodzaju drzewa, którego pień przebiega Uralem, a dalej powstanie rozgałęziony, potężna korona. Jej konarami i gałęziami gaz ziemny popłynie do użytkowników europejskiej części kraju.

Początkowy odcinek przyszłego systemu transportu gazu „Syberia-Centrum” jest unikalnym kompleksem składającym się z 6 gazociągów unieszkodliwionych w jednym korcie energetycznym o szerokości około 2 km. Koncentracja potężnych gazociągów umożliwia centralizację ich budowy, zastosowanie najnowocześniejszych form organizacji i technologii pracy. Taki „korytarz energetyczny” ma znaczne zalety eksploatacyjne: jest bardziej niezawodny niż pojedyncze czy podwójne gazociągi, stacje kompresorowe pracują z optymalną mocą, łatwiej jest automatyzować sterowanie i kontrolę pracy przepompowni i innych urządzeń, zmniejsza się liczba personelu stacji kompresorowych.

Rocznie z zachodniej Syberii do europejskiej części ZSRR przesyłać się będzie 550-600 mld m sześć. gazu. Sprawa najważniejszą staje się więc zwiększenie przepustowości gazociągów. Zależy ona od średnicy rury, ciśnienia pod jakim przepompowuje się gaz i od stopnia jego sprężenia. W najnowocześniejszych gazociągach stosuje się rury o średnicy 1,420 milimetrów i jest ona — zdaniem specjalistów — optymalna. Przy ciśnieniu gazu wynoszącym 75 atmosfer grubość tradycyjnych rur powinna wynosić co najmniej 40 milimetrów, a w skład stali, z której się je produkuje, muszą wchodzić deficytowe dodatki stopowe. Potrzeba więc innych rozwiązań konstrukcyjnych.

W Instytucie Spawalniczym im. E. O. Patona skonstruowano wielowarstwowe rury ze zwykłej blachy stalowej o grubości 4-5 milimetrów, zwianej w spirale Archimedeasa. Przekrój rury jest więc spiralą, a nie kołem. Końce pasa stalowego przytwierdza się do sąsiednich warstw. Taka konstrukcja jest znacznie odporniejsza na różnego rodzaju uszkodzenia oraz na duże wahania temperatury. Tego rodzaju rurami będzie można przesyłać gaz bardzo ochłodzony, a może nawet rozrzedzony, co jeszcze bardziej zwiększy ich przepustowość. Przy temperaturze gazu ziemnego minus 100-110 st. C. i odpowiednim ciśnieniu przepustowość gazociągu wzrasta 3-3,5 raza. Schładzanie gazu ziemnego jest konieczne w najzimniejszych rejonach. Tężeć wokół gazociągów znacznie rozmarza grunt. Aby nie naruszyć wiecznie zmarzliny gazy ochładza się do minus 3 st. C.

Od dość dawna rurociągi wykorzystuje się do transportu twardych materiałów zawieszonych w wodzie. Opracowuje się metody przesyłania węgla, rudy i innych twardych ładunków ropociągami razem z ropą i gazem. W bliższej przyszłości rozpocznie się budowę doświadczonego rurociągu węglowego Kuzbas-Nowosybsk o długości 250 km. Zawieszona w wodzie przesyłana będzie rura o średnicy 426 milimetrów. Węgiel jest jednak dość kłopotliwym ładunkiem, ponieważ wymaga dokładnego osuszenia. Znacznie prostszy jest transport koncentratów rudy. W wielu krajach zaczęto rozmarzać grunt. Aby nie naruszyć wiecznie zmarzliny gazy ochładza się do minus 3 st. C. Od dość dawna rurociągi wykorzystuje się do transportu twardych materiałów zawieszonych w wodzie. Opracowuje się metody przesyłania węgla, rudy i innych twardych ładunków ropociągami razem z ropą i gazem. W bliższej przyszłości rozpocznie się budowę doświadczonego rurociągu węglowego Kuzbas-Nowosybsk o długości 250 km. Zawieszona w wodzie przesyłana będzie rura o średnicy 426 milimetrów. Węgiel jest jednak dość kłopotliwym ładunkiem, ponieważ wymaga dokładnego osuszenia. Znacznie prostszy jest transport koncentratów rudy. W wielu krajach zaczęto rozmarzać grunt. Aby nie naruszyć wiecznie zmarzliny gazy ochładza się do minus 3 st. C.

Zawartość składników stałych w przepompowywanej zawieszce nie przekracza 15 proc., resztę stanowi woda niepożrebnie transportowana na duże odległości. Dlatego też specjalistów coraz bardziej interesuje inny sposób: zastosowanie zamiast wody sprężonego powietrza. W systemie konstrukcyjnym „Transprogress” opracowano nowy system transportu — rurociągowy kontenerowy transport pneumatyczny.

Nowy system transportu, to rurociągi, w których pod ciśnieniem powietrza poruszają się z szybkością 50-60 km na godz. kontenery na kółkach (pojedyncze lub połączone w składy). W Gruzji skonstruowano pierwszą na świecie pneumatyczną linię kontenerową do przewozu kruszywa na odległość około 2 km. Obecnie buduje się tu największy na świecie dwururowy system pneumatyczny, po którego uruchomieniu długość całego systemu wyniesie 40 km. Podobne systemy do przewozu piasku i kruszywa działają w okolicach miasta Gorki i w okręgu tatarskim. Opracowano unikalny, dla warunków panujących na Uralu, projekt dwuniskowego rurociągu pneumatycznego, który połączy Arzest. Rurami o średnicy 1,200 milimetrów składowo 14 wagoników poruszające się z prędkością 40-50 km na godz. przy ciśnieniu tylko 1 atmosfery dostarczać będą około 3 milionów ton kruszywa rocznie.

Pneumatyczne kontenerowe systemy transportowe są szczególnie przydatne w rolnictwie. Można nimi dostarczać płody rolne do punktów skupu, kiszonki z wytworami pasz na farmy. Zastosowanie tego rodzaju systemów będzie miało ogromne znaczenie, bowiem rocznie w Związku Radzieckim przewozi się do miliarda ton kiszonek, 210 milionów ton zboża, 200 milionów ton buraków, 70 milionów ton nowo-rodzonego krowy. Do przewozu takiej masy ładunków w krótkim czasie potrzeba w każdym sezonie co najmniej 600 tys. jednostek różnego rodzaju środków transportu.

Lata osiemdziesiąte zapoczątkują więc wdrażanie nowych rodzajów transportu ciągłego.



OPOLSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW

UPRZEJMIIE INFORMUJĄ, ŻE

posiadają jeszcze wolne moce produkcyjne

na naprawy główne samochodów „Star” A-28, A-29, W-28, C-28, „Żuk” i silników luzem, „Skoda” 706 RT/RT0, „Leyland” SW-680 (wszystkie typy)

oraz podzespołów luzem do w.w. silników, takich jak:

pompy wtryskowe, wtryskiwacze kpl., rozruszniki, prądnice, alternatory, sprzętarki i pompy wodne, w roku bieżącym i przyszłym.

Zamówienia na rok przyszły z podaniem terminu dostawy, prosimy kierować pod adresem:

OPOLSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW
45-052 OPOLE, ul. OLESKA 14, tel. 384-91, telex 0733502.

Odnosnie napraw w roku bieżącym należy kontaktować się telefonicznie lub telexem z działem szefa produkcji. Istnieje również możliwość zakupu naprawianych przez nas silników luzem bez obowiązku dostarczenia tego typu silnika do naprawy.

M-5 spódnica rozkładowa 4-pokojowa wyszycie wykonywane w Zgierz lub Łodzi. Zgierz Stafa 1 m. 99 37171 g

MEZCZYZNA poszukuje pokoju (Śródmieście lub okolice) w starym budowie, niekiedy płatne miesięcznie, ewentualnie kupię, może być przeznaczona do remontu. Oferty 38038" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

DO wynajęcia lokal na warsztat. Kolumny 252 38349 g



MATEMATYKA, informatyka, Baza, tel. 56-72-19, godz. 17-20. 35223 g

ANGIELSKI nowoczesna metoda. Małachowski, go. 92 mgr Socha. 38249 g

UCZNIA do zakładu blacharstwa polskiego — przyjmie. Łazowa 18 (Boczna Zgierskiej). 38129 g

NA 4 godzinny dziennie do starszego majsterka. Tel. 263-80.1 38119 g

PRZEJMIĘ prace chałupnicze, oprócz szycia. Tel. 486-46, po 15. 37472 g

DO pracy w warsztacie ślusarskim przyjmie pracownika. Rafowa 26. 38643 g

POSİADAM uprawnienia do prowadzenia małej gastronomii — podejmę pracę w sektorze prywatnym lub inne propozycje. Oferty 38378" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POTRZEBNY szewc od zarys. Piotrkowska 82, tel. 312-82. 37369 g

PRZEJMIĘ prace na overlock i dwugłówek. Oferty 38252" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DWIE osoby, posiadające duże pomieszczenie, samochód — podejmę pracę w sektorze prywatnym. Oferty 38376" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEJMIĘ chałupniczo — szycie spodni i spodnie. Tel. 58-29-92, sobota, Kmieć. 38377 g

POTRZEBNA młoda, kulturalna pani do opieki 3-letniego dziewczynki oraz prowadzenia domu. Tel. 316-42, godz. 10-16. 38356 g

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu. Tel. 486-66. 38285 g

POTRZEBNY szewc do zakładu przemysłowego. Oferty 38369" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEJMIĘ prace chałupnicze. Oferty 38322" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RECYSTÓW przyjmie do pracy w ogrodzie. Łódź, Beskidzka 188. 38059 g

EMERYTA zatrudni — mieszkanie (Grodzki) Oferty 38025" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEJMIĘ prace zlecenia na wtryskiwacze. Oferty 38024" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

NATYCHMIAST zatrudnię wykwalifikowaną szwaczka. Tel. 447-16. 40033 g

JANUSZ Gajewski zgubił wkładkę zaopatrzeniową Z-297146. 38064 g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniowe na nazwisko Kosiński. Ryszard W. 182346. Artur W. 182347. 38066 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Henryk Krupski W-289572. Helena W-289573. Elwa W-289574. Abram Goldberg W-289575. Waldemar Łauks W-289576. 38222 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Jolanta Szumlewska W-428378. Magdalena W-428379. Przemysław W-428380. 38078 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Stanisław Wasiak W-180384/25. 38076 g

DOROTA Kacprzak zgubiła wkładkę zaopatrzeniową 556781. 38102 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Franciszek Bakura W-070630. W-070631. Jarosław. 38160- g

UNIEWAŻNIA się rozpoznanie nr 31 na prowadzenie działalności gastronomicznej na nazwisko Barbara Nowicka. 37985 g

MARIAN, Żurawski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 944605. 38365 g

MAŁGORZATIE Gruszczyk skradziono wkładkę zaopatrzeniową W-281079. 38172 g

WANDZIE Brzezinskiej skradziono zaświadczenie o specjalizacji i stornia ze Stomatologii Ogólnej wydane przez WZIOS Urzędu m. Łódź. 38164 g

BOŻENA Ślimko zgubiła leg. służbową 759/79 UL. 37972 g

GRAŻYNA Mrowińska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 059728. 38324 g

KRZYSZTOFOWI Teodorczykowi skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 54133. 38330 g

MARIAN Nowak zgubił wkładkę zaopatrzeniową 410606/25. 38357 g

EUGENIUSZOWI Spychalskiemu skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 791003. 38204 g

KRYSTYNA Jastrzebowska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 772515. 38263 g

JADWIGA Pinkowska zgubiła wkładki zaopatrzeniowe W 289530. W 289573. 38381 g

KAZIMIERZ Woźniak zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 780279. 38389 g

RYSZARD Utek zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 531183. 38166 g

JACKOWI Schneidrowi skradziono wkładkę zaopatrzeniową WZ 305381. 38189 g

ZGUBIONO dokumenty i wkładki zaopatrzeniowe Edward Kozarski W-639778. Agnieszka W-639779. Aneta W-639777. 38299 g

JAN Neuman zgubił wkładkę zaopatrzeniową 987548/748. 38378 g

HENRYK Kacheński zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-708444. 38379 g

LESZKOWI Szpale. Bogusławie Klimkiewicz skradziono wkładki zaopatrzeniowe W-653083. W-653116. 38256 g

JAN Sulek zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-409077. 38224 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Y-297024. Marii Maciszewskiej. 38223 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Henryk Krupski W-289572. Helena W-289573. Elwa W-289574. Abram Goldberg W-289575. Waldemar Łauks W-289576. 38222 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Jolanta Szumlewska W-428378. Magdalena W-428379. Przemysław W-428380. 38078 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Stanisław Wasiak W-180384/25. 38076 g

DOROTA Kacprzak zgubiła wkładkę zaopatrzeniową 556781. 38102 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Franciszek Bakura W-070630. W-070631. Jarosław. 38160- g

UNIEWAŻNIA się rozpoznanie nr 31 na prowadzenie działalności gastronomicznej na nazwisko Barbara Nowicka. 37985 g

MARIAN, Żurawski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 944605. 38365 g

MAŁGORZATIE Gruszczyk skradziono wkładkę zaopatrzeniową W-281079. 38172 g

WANDZIE Brzezinskiej skradziono zaświadczenie o specjalizacji i stornia ze Stomatologii Ogólnej wydane przez WZIOS Urzędu m. Łódź. 38164 g

BOŻENA Ślimko zgubiła leg. służbową 759/79 UL. 37972 g

GRAŻYNA Mrowińska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 059728. 38324 g

KRZYSZTOFOWI Teodorczykowi skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 54133. 38330 g

MARIAN Nowak zgubił wkładkę zaopatrzeniową 410606/25. 38357 g

EUGENIUSZOWI Spychalskiemu skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 791003. 38204 g

KRYSTYNA Jastrzebowska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 772515. 38263 g

JADWIGA Pinkowska zgubiła wkładki zaopatrzeniowe W 289530. W 289573. 38381 g

KAZIMIERZ Woźniak zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 780279. 38389 g

RYSZARD Utek zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 531183. 38166 g

JACKOWI Schneidrowi skradziono wkładkę zaopatrzeniową WZ 305381. 38189 g

ZGUBIONO dokumenty i wkładki zaopatrzeniowe Edward Kozarski W-639778. Agnieszka W-639779. Aneta W-639777. 38299 g

JAN Neuman zgubił wkładkę zaopatrzeniową 987548/748. 38378 g

HENRYK Kacheński zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-708444. 38379 g

LESZKOWI Szpale. Bogusławie Klimkiewicz skradziono wkładki zaopatrzeniowe W-653083. W-653116. 38256 g

JAN Sulek zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-409077. 38224 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Y-297024. Marii Maciszewskiej. 38223 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Henryk Krupski W-289572. Helena W-289573. Elwa W-289574. Abram Goldberg W-289575. Waldemar Łauks W-289576. 38222 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Jolanta Szumlewska W-428378. Magdalena W-428379. Przemysław W-428380. 38078 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Stanisław Wasiak W-180384/25. 38076 g

DOROTA Kacprzak zgubiła wkładkę zaopatrzeniową 556781. 38102 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Franciszek Bakura W-070630. W-070631. Jarosław. 38160- g

UNIEWAŻNIA się rozpoznanie nr 31 na prowadzenie działalności gastronomicznej na nazwisko Barbara Nowicka. 37985 g

MARIAN, Żurawski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 944605. 38365 g

MAŁGORZATIE Gruszczyk skradziono wkładkę zaopatrzeniową W-281079. 38172 g

WANDZIE Brzezinskiej skradziono zaświadczenie o specjalizacji i stornia ze Stomatologii Ogólnej wydane przez WZIOS Urzędu m. Łódź. 38164 g

BOŻENA Ślimko zgubiła leg. służbową 759/79 UL. 37972 g

GRAŻYNA Mrowińska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 059728. 38324 g

KRZYSZTOFOWI Teodorczykowi skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 54133. 38330 g

MARIAN Nowak zgubił wkładkę zaopatrzeniową 410606/25. 38357 g

EUGENIUSZOWI Spychalskiemu skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 791003. 38204 g

KRYSTYNA Jastrzebowska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 772515. 38263 g

JADWIGA Pinkowska zgubiła wkładki zaopatrzeniowe W 289530. W 289573. 38381 g

KAZIMIERZ Woźniak zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 780279. 38389 g

RYSZARD Utek zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 531183. 38166 g

JACKOWI Schneidrowi skradziono wkładkę zaopatrzeniową WZ 305381. 38189 g

ZGUBIONO dokumenty i wkładki zaopatrzeniowe Edward Kozarski W-639778. Agnieszka W-639779. Aneta W-639777. 38299 g

JAN Neuman zgubił wkładkę zaopatrzeniową 987548/748. 38378 g

HENRYK Kacheński zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-708444. 38379 g

LESZKOWI Szpale. Bogusławie Klimkiewicz skradziono wkładki zaopatrzeniowe W-653083. W-653116. 38256 g

JAN Sulek zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-409077. 38224 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Y-297024. Marii Maciszewskiej. 38223 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Henryk Krupski W-289572. Helena W-289573. Elwa W-289574. Abram Goldberg W-289575. Waldemar Łauks W-289576. 38222 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Jolanta Szumlewska W-428378. Magdalena W-428379. Przemysław W-428380. 38078 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Stanisław Wasiak W-180384/25. 38076 g

DOROTA Kacprzak zgubiła wkładkę zaopatrzeniową 556781. 38102 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Franciszek Bakura W-070630. W-070631. Jarosław. 38160- g

UNIEWAŻNIA się rozpoznanie nr 31 na prowadzenie działalności gastronomicznej na nazwisko Barbara Nowicka. 37985 g

MARIAN, Żurawski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 944605. 38365 g

MAŁGORZATIE Gruszczyk skradziono wkładkę zaopatrzeniową W-281079. 38172 g

WANDZIE Brzezinskiej skradziono zaświadczenie o specjalizacji i stornia ze Stomatologii Ogólnej wydane przez WZIOS Urzędu m. Łódź. 38164 g

BOŻENA Ślimko zgubiła leg. służbową 759/79 UL. 37972 g

GRAŻYNA Mrowińska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 059728. 38324 g

KRZYSZTOFOWI Teodorczykowi skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 54133. 38330 g

MARIAN Nowak zgubił wkładkę zaopatrzeniową 410606/25. 38357 g

EUGENIUSZOWI Spychalskiemu skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 791003. 38204 g

KRYSTYNA Jastrzebowska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 772515. 38263 g

JADWIGA Pinkowska zgubiła wkładki zaopatrzeniowe W 289530. W 289573. 38381 g

KAZIMIERZ Woźniak zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 780279. 38389 g

RYSZARD Utek zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 531183. 38166 g

JACKOWI Schneidrowi skradziono wkładkę zaopatrzeniową WZ 305381. 38189 g

ZGUBIONO dokumenty i wkładki zaopatrzeniowe Edward Kozarski W-639778. Agnieszka W-639779. Aneta W-639777. 38299 g

JAN Neuman zgubił wkładkę zaopatrzeniową 987548/748. 38378 g

HENRYK Kacheński zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-708444. 38379 g

LESZKOWI Szpale. Bogusławie Klimkiewicz skradziono wkładki zaopatrzeniowe W-653083. W-653116. 38256 g

JAN Sulek zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-409077. 38224 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Y-297024. Marii Maciszewskiej. 38223 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Henryk Krupski W-289572. Helena W-289573. Elwa W-289574. Abram Goldberg W-289575. Waldemar Łauks W-289576. 38222 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Jolanta Szumlewska W-428378. Magdalena W-428379. Przemysław W-428380. 38078 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Stanisław Wasiak W-180384/25. 38076 g

DOROTA Kacprzak zgubiła wkładkę zaopatrzeniową 556781. 38102 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Franciszek Bakura W-070630. W-070631. Jarosław. 38160- g

UNIEWAŻNIA się rozpoznanie nr 31 na prowadzenie działalności gastronomicznej na nazwisko Barbara Nowicka. 37985 g

MARIAN, Żurawski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 944605. 38365 g

MAŁGORZATIE Gruszczyk skradziono wkładkę zaopatrzeniową W-281079. 38172 g

WANDZIE Brzezinskiej skradziono zaświadczenie o specjalizacji i stornia ze Stomatologii Ogólnej wydane przez WZIOS Urzędu m. Łódź. 38164 g

BOŻENA Ślimko zgubiła leg. służbową 759/79 UL. 37972 g

GRAŻYNA Mrowińska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 059728. 38324 g

KRZYSZTOFOWI Teodorczykowi skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 54133. 38330 g

MARIAN Nowak zgubił wkładkę zaopatrzeniową 410606/25. 38357 g

EUGENIUSZOWI Spychalskiemu skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 791003. 38204 g

KRYSTYNA Jastrzebowska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 772515. 38263 g

JADWIGA Pinkowska zgubiła wkładki zaopatrzeniowe W 289530. W 289573. 38381 g

KAZIMIERZ Woźniak zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 780279. 38389 g

RYSZARD Utek zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 531183. 38166 g

JACKOWI Schneidrowi skradziono wkładkę zaopatrzeniową WZ 305381. 38189 g

ZGUBIONO dokumenty i wkładki zaopatrzeniowe Edward Kozarski W-639778. Agnieszka W-639779. Aneta W-639777. 38299 g

JAN Neuman zgubił wkładkę zaopatrzeniową 987548/748. 38378 g

HENRYK Kacheński zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-708444. 38379 g

LESZKOWI Szpale. Bogusławie Klimkiewicz skradziono wkładki zaopatrzeniowe W-653083. W-653116. 38256 g

JAN Sulek zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-409077. 38224 g

